Manifest Izb Seymowych z dnia 17go Xbra 830.

Kiedy narod niegdyś wolny i potężny nad miarem niedoli zmuszonym się widzi uciec do
ostatniego z praw swoich; do prawa odparcia siłą ucisku; winien to sobie, winien to światu, aby
oznaymił przyczyny, które go przywiodły do popierania orężem świętey sprawy swoiey —
Uczuły izby Seymowe te potrzeby, a przystępuiąc do rewolucyi Stolicy dnia 29go Listopada zdzia=
łany i uznaiąc ią za narodową, postanowiły krok ten, usprawiedliwić w oczach Europy. —
Zbyt są znane niecne zmowy i potwarzy, iawne gwałty i taiemne zdrady towarzy=
szące trzem rozbiorom dawney Polski, historya, którey stały się iuż własnością, naczechowa=
ła ią piętnem polityczney zbrodni — Jedney chwili nieumilkła uroczysta stałość polaków, ten
ogwałt, ten ucisk, nieprzestała powiewać chorągwią bez skazy na czele walecznych zastępów,
a polak wzbraniym tułactwie z krainy do krainy, obnosił uniesione bóstwo domowe, wo=
łał o pomstę za zniewagi i szlachetnym złudzeniu, które s/iak każda myśl wielka/ zawodzio=
nem niebyło, mniemał, że walcząc za sprawę wolności, za własną iescze walczy oyczyznę — Po=
wstała ta Oyczyzna, a lubo w ciasnym obrębie, odzyskała Polska z rąk bohatera wieku, ięzyk,
prawa, Swobody, wielkie dary, większe ieszcze nadzieie — Odtąd sprawa Jego naszą, krew nasza
iego stała się własnością, a kiedy go zprzymierzeńcy, niebo nawet odstąpiło, wiernie do ostatka
podzielili polacy klęskę bohatera, a ta wspólność upadku wielkiego męża i mężnego naro=
du, mimowolną cześć wycisnęła na samych zwycięzcach. —
Nazbyt żywo ieszcze to uczucie, zbyt uroczyście wśród walki, przyrzekły Mocarstwa
Europy, trwałym i na zasadach sprawiedliwości opartym pokoiem, świat obdarzyć, aby dzie=
ląc się na nowo łupami naszemi — kongres wiedeński niestarał się przynaymniey osłodzić no=
wey krzywdy wyrządzoney polakom — Zapewniono więc handel i narodowość, wzaiemny
wszystkim częściom dawney polski, a tę, którą walka Europeiska niepodległą zostawiła, z trzech stron
znacznie zmnieyszoną oddano z tytułem Królestwa oddzielną konstytucyę i wolności rozszerze=
nia pod bezpośrednie Alexandra panowanie. —
Dopełniaiąc tych warunków, nadał on liberalną konstytucyę Królestwu, a polaków pod Ros=
syi panowaniem będących, bliską nadzieią połączenia z nim pocieszał. — Niebyły iednak te da=
ry bez poprzednich obowiązków z iego, bez ofiar z naszey strony, przed i w czasie stanowczey
walki, świetne obietnice czynione polakom, pod panowaniem Alexandra będącym, poderzne=
nia rzucane, na zamiary Napoleona wstrzymały niejednego w działaniu — a ogłoszenie się Kro=
lem polskim, było iedynie spełnieniem czynionych od dawna przyrzeczeń — za narodowość i
swobody, dla mniemanego pokoiu Europy, żądano poświęcenia niepodległości tego pierwszego
warunku, politycznego życia ludów; Jak gdyby mógł istnieć trwały pokoy na uciemiężeniu
16tu milionów ludu, oparty! iak gdyby dzieie świata, nienauczały, że po naydłuższych wiekach
podbite narody, odzyskuią niepodległość, do iakich ich Stwórca dzielący od innych ięzykiem i oby=
czaiami odwiecznie przeznaczył. Jakby i ta nauka była dla rządów stracona, że wyrządzona
krzywda, czyni uciśnionych naturalnemi sprzymierzeńcami każdego co prawi ich ciemiężcom
powstać — ale i te narzucone dowolnie warunki niezostały dotrzymanemi, w krótce przeko=
nali się polacy, że narodowość i imię polskie Królestwu przez Ces. Rossyi nadane, były iedy=
nie przynętą rzuconą dla ich braci, pod innemi rządami pozostałych zaczepnią bronią przeciw=
ko państwom ościennym, a czczem omamieniem dla tych, którym zaręczone zostały. że pod
temi świętemi imiony, zamierzono zaprowadzić poniżenie, z nikczemnienie niewolnicze i wszel=
kie klęski, iakie długi despotyzm i utrata godności człowieka ciągnie za sobą — plan ten wy=
dawać się zaczął przez środki iakich przeciw Woysku użyto, naydotkliwsze obelgi, hań=
biące kary, wymyślne prześladowania, wszystko pod pozorem karności, wykonywane
przez naczelnego wodza, miało na celu wytępienie tego szlachetnego honoru uczucia,
tey narodowey godności, którą Woysko nasze cechowała. — Naydrobnieysze, równie iak istotne
uchybienie, sam zarzut winy, za wysokie przeciw karności przestępstwa poczytane, obok
sądów Woyskowych, uczyniły nieokreślonym Panem życia i honoru każdego Woyskowego —
widziano z oburzeniem wyroki Sądów takowych po kilkakroć kasowane, póki nakazanego
stopnia karę niewymierzyli — Wielu upuściło szeregi, wielu osobistey od Wodza doznaw=
szy zniewagi, własną krwią hańbę sobie wyrządzoną zmywało, aby okazać, że niebrak mę=
stwa, ale obawa wystawienia na szwank oyczyznę, dłoń mściwą wstrzymała, pierwszy
Seym Królestwa, i uroczyste ponowienie obietnicy, że dobrodzieystwo konstytucyi i grani=
cy państwa, do braci naszych wciągnięte będą, ożywił na nowo nadzieie i Seymuiących
przywiodł do powolności — Ten był właśnie cel tych obietnic — wolność druku, wolne
obrady były dozwolone póty tylko, póki szerzyły nieustanne hymn dziękczynień uiarz=
mionego ludu, dla potężnego zdobywcy — Skoro iednak potem Seymie zaczęło w pismach
rozstrzygać, i naradzać się nad kraiowemi sprawami, stało się to hasłem do zaprowadzenia
nayśrowszey cenzury; po Seymie zaś następnym, który miał te same cele, nastąpiły prze=
śladowania reprezentantów narodu, za zdanie w izbie objawione. — Zadziwią się konstytu=
cyine ludy Europy, gdy teraz doydą do ich wiadomości, starannie taione zdarzenia, z iedney
strony, nad umiarkowaniem, z iakim polacy swobód tych używali; nad uszanowaniem Mo=
narchy, religii, i obyczaiów, których iednem nawet słowem nieobrazili; z drugiey nad złą wiarą
władzy, która nietylko swobody nadane wydziera ale zgroza gwałtu tego, na karb wyuzda=
ney wolności nieszczęsnego narodu kładzie — połączenie na iednym czole koron, Samodzierż=
cy i Króla konstytucyinego, było potworem politycznym, który długo istnieć niemógł; każdy
przepowiadał, że Królestwo polskie iest albo związkiem instytucyi liberalnych dla całego im=
perium Rossyiskiego, albo ulegnąć musi, pod żelazną Samowładzców iego prawicą. —

Zagadka ta wkrótce rozstrzygniętą została — Zdaie się że na chwilę Ces: Alex: rozumiał, iż całą obszerność dyspotyczney władzy z popularnością praw liberalnych da się połączyć, i że ich popieranie nowy wpływ mu zapewni na sprawy Europy — lecz w krótce poznał, że wolność nigdy się poniżyć do stopnia ślepego narzędzia dyspotyzmu, a dłużej z obrońcy, stał się prześladowcą. — Rossya straciła wszelką nadzieię z rąk Monarchy, otrzymać iakiekolwiek ciężkiego iarzma ulżenie, a polska stopniami ze wszystkich swobód wyzutą być miała — nie ociągano się bynaymniey z wykonaniem tego zamiaru, wychowanie publiczne skażone, systemat obskurantyzmu uorganizowany lud instrukcyi, którą iuż posiadał, całe Województwo reprezentacyi w radzie izby, ~~w~~ możności stanowienia budżetu pozbawione; narzucono podatki, zaprowadzono wysysaiące źródło bogactw narodowych monopolia, a skarb niemi zwiększony, stał się pastwą naiemnych szakalców, przewrotnych podżegaczów, i nikczemnych szpiegów — w mieysce oszczędności o którą tylokrotnie dopominał się naród, ciągle powiększano gorszącym sposobem liczbę urzędników, dodawano im ogromne gratyfikacye, wymyślano mieysca dla osób, wszystko, aby coraz bardziey zwiększać poczet zależących od rządu — potwarzy, szpiegostwo dosięgło schronień domowych, zaraziło iadem przeniewierstwa, swobodom rodzinnego życia — a starożytna Polska gościnność stała się więzieniem na niewinnych — Zaręczona wolność osobista zgwałcona, napełniano więzienia, woienne sądy postanowione na cywilne osoby, wciągały sromotne kary na obywateli, których całą winą było że ducha charakter narodowy ratować od zepsucia i zguby zamierzyli —

Nadaremnie niektóre władzy i reprezentanci narodu, wystawiali Królowi obraz nieprawości, iego imieniem wielkich dopełnianych — nietylko nadużycia te ukracanemi nie były, ale nadto odpowiedzialność Ministrów i władz rządowych przez bezpośrednie brata Ces: działanie, i władzą dyskrecyonalną iemu udzieloną, zupełnie zniknęła, Władza ta potwarcza, źródło nayprzykrzeyszych x bo godność osobistą każdego obrażaiących [illegible], doszła do tego stopnia wściekłości, że nietylko wszelkiego stanu ludzie, ~~[illegible]~~ przed siebie powołanych swoich żądach znieważała, lecz osiadłych obywateli stolicy wśród tłumu zgromadzonego ludu do kaydan hańbiących, zbrodniarzom właściwych dowodnie zmuszała, iak gdyby ią opatrzność przez ten nadmiar obelgi uczuciom narodu wyrządzony za narzędzie iego powstania przeznaczyła — Po tylu gwałtach, po takim wszystkich zaręczeń zdeptaniu, zdolnym zaprawnić powstanie nietylko przeciw władzy siłą narzuconey, lecz któregoby się rząd nayprawnieyszy w żadnym kraiu cywilizowanym bezkarnie dopuścić nieważył — Któż nie osądzi, że wszelkie przymierza pomiędzy władzą a narodem zerwane zostały, że naród ten stał się niewolnikiem, któremu w każdey chwili kaydany zrzucać i na oręż przekuć było wolno —

Dalszy obraz nieszczęść naszych i braci, zbytecznym iuż może, lecz prawda go zamilczeć niedozwala — Prowincye dawniey do Rossyi wcielone, nietylko przyłączonemi niezostały, nietylko bracia nasi narodowych instytucyi; przez Kongres Wiedeński zawarowanych, lecz na to obietnicami zachęca, a potem oczekiwaniem obudzone w nich wspomnienia narodowe, stały się przestępstwem, zbrodnią stanu — a król polski w iey dawnym Prowincyach, ścigał polaków, którzy się polakami nazwać poważyli — Szkolna młodzież stała się szczególniey celem srogości — Z łona Matek wydzierane niedorosłe dzieci, z nayzacnieyszych rodzin nadzieię — wywożone na Sybir, lub oddawano w szeregi zepsutego żołdactwa. "Ukazy znieważyły prawo cywilne i sądownictwo polskie, bezprawia administracyjne przewodziły o nędzę właścicieli ziemskich, a od wstąpienia na tron Mik: stan się wraz ten bardziey pogorszał, nawet intolerancya religiyna wszelkiemi środkami starała się obrządek unicki wypleniać, a łaciński przyi[illegible] — W Królestwie także iuż żadna z zaręczonych konstytucyą swobód zachowaną niebyła, swobody te zniesione czynem stawały się także prawie, należało ie i tam dosięgnąć, ukazał się dodatkowy do konstytucyi artykuł, który pod szyderczym pozorem troskliwości o zachowanie ustawy, zniweczył iedne z iey głównych rozporządzeń, odeymując izbom iawność obrad, a rozprawie i opinii, a nadewszystko miał te wszczepić zasadę, że Królowi wolno odebrać, co raz nadał, a tem samem znieść całą konstytucyą, iak zniósł ieden iey artykuł — Pod takąż to wróżbą zwołano Seym w 825. z którego wszelkiemi środkami śmiałych obrońców swobód oddalić starano się, a posła Niemoiowskiego przybywaiącego na obrady gwałtownym uwięziono sposobem, i otoczonego żandarmami w ciągłey przez lat 5 aż do wybuchnięcia rewolucyi trzymano niewoli — pozbawiony Seym sił swoich, zamknięty, straszony odięciem konstytucyi, łudzono na nowo obietnicami, przyłączenia praw polskich, poszedł za śladem Seymu 818 roku — lecz równie iak wtedy obietnicy spełzły na niczym, a prośbę o powrócenie o odiętych swobód odepchnięte zostały — Powszechnie oburzenie szlachetnych umysłów rozjątrzenie całego narodu przygotowały od dawna burzy, którey zbliżenia ślady okazywać się zaczęły, kiedy śmierć Alex: wstąpienie na tron Mik: i zaprzysiężenie przez niego konstytucye zdawały się zaręczać, że nadużycia ustąpią a swobody powrócą, w krótce zniknęła ta nadzieia, bo nietylko rzeczy pozostały w dawnym stanie, ale rewolucya Petersburska stała się hasłem więzienia lub badań nayznakomitszych Ima-

Lu

ku, izby poselskiey, woyska i obywateli wyżey. — W krótce więzienia Stolicy
przepełniały codzień nowe gmachy, przyimowały tysiączne ofiary ze wszystkiey
części dawney polski, z pod obcych nawet rządów do Warszawy zwożone. —
~~Doży~~ Udręczenia, na które ludzkość się wzdryga, przywołano na rodzinney zie=
mi wolności, a tłumy nieszczęsnych ofiar czasem zapomnianych w ciasnym
i wilgotnych więzieniach, śmierć lub samoboystwo iedynie przerwało. — z
obrazą wszelkich praw do śledztwa, ustanowiona komissya z Rossyan i Pola=
ków, po większey części Woyskowych, którzy przydłużeniem męczarni, obietnica=
mi darowania kary, podstępnemi badaniami, starał się iedynie o to, aby wy=
modz na obwinionym wyznanie niepełnioney zbrodni. — Po przedłużonym
półtora rocznym więzieniem ustanowiono dopiero Sąd seymowy, bo gdy z obra=
zą wszystkich praw popełniona była zbrodnia, uwięzienia tak długiego, i
o śmierć tylu ofiar przyprawienia, trzeba było się wyprawnić — Sumienność
Senatu zawiodło te oczekiwanie, i prawie iednomyślnie niewinnemi zbrodni
Stanu uznało tych, co iuż 2 lata przeszło więzieli. — Od tąd znikła różnica
między obwinionemi a ich sędziami — pomimo wyroku uniewinniającego,
niewypuszczeni, wywieźieni, nad to do Petersburga iechali to fortecznych wię=
zieniach, i do tąd niewszyscy wrócili na oyczystą ziemię — Senatorowie za=
raz blisko zatrzymani za to że sędziami niepodległemi się okazali — wyroku o=
głoszenie i wykonanie wstrzymano, oddano rozpoznanie iego władzom admini=
stracyinym, a kiedy nakoniec wzgląd na Europę zmusił do iego ogłoszenia,
śmiał Minister zniweczyć Majestat narodu polskiego w imieniu Monarchy
nayważszą w kraju Magistraturę wykonywaiące nayważszą swoią attry=
bucyi. Po takich to czynach Ces: Mik: ukoronować się królem polskim za=
mierzył, przywołani reprezentanci byli niememi świadkami obrzędu, po=
nowienia przysięgi i ich nowego złamania, bo nietylko żadne nadużycie
władza nawet dyskrecyonalna zniesioną została, ale Senat w sam dzień ko=
ronacyi zapełniono nowemi członkami, nieposiadaiącemi kwalifikacyi przez
konstytucyą żądanych, a iedyną rękoymią niezawisłość ich zdania daiących —
nieprawne obciążenie i nakazana przedaż dóbr narodowych, miała na celu ogrom=
ny w ziemi maiątek narodowy ruchomym i rozrządzalnym uczynić, lecz
opatrzność chciała, aby znaczne summy z wykonania części planu tego pocho=
dzące, i od uroienia zachowane, stały się zasiłkiem tylko teraz ułatwiaiącym wyb=
ienie narodu — Wreszcie ostatnia pociecha, którą polacy za Alex: nieszczęście
swoie słodzili, nadzieia połączenia się z braćmi przez Ces: Mik: odięta im zo=
stała — wielkie iuż węzły były zerwane, od dawnego świętego ogień, którego na
ołtarzach oyczyzny niebyło iuż wolno, w piersiach tylko prawych Polak: potaiem=
nie, iedna myśl była wszystkim wspólna, że poniżenia takiego, dłużey zno=
sić się niegodzi; lecz władza przyspieszyła sama chwilę wybuchnięcia. Przy
coraz mocniey potwierdzaiących się wieściach o woynie przeciw swobodom
ludów rozpocząć się maiącym. nadeszły rozkazy postawienia na stopień
woienny woysk polskich; przyznaczonych do wymarszu, a na to miasto rossyi=
skie woyska kray nasz zaiąć miały — nakazano znaczną summę z obciąże=
nia tylu dóbr sprzedaży narodowych pochodzące, i w banku złożone wyięto na
koszta tey zaboyczey dla wolności woyny — uwięzienia na nowo się zaczęły —
niebyło chwili do stracenia — szło o woysko, skarb, zapasy, honor narodu nie=
zdolnego nieść innym iarzma, którego mu sam się brzydzi, walczyć przeciw wol=
ności i dawnym towarzyszom broni. — Czuł to każdy, lecz czuciem tym ser=
ce narodu, ognisko zapału, dzielna młodzież woyskowa i Akademicka, oraz
znaczna część organizowanego walecznego, i obywateli naypilniey przeięta, po=
stanowiła dać hasło powstania, elektryczna iskra w iedney chwili woyska
stolicę, kray cały przebiegła — zaiaśniała noc 28go Listopada ogniami wolno=
ści, w dniu iednym oswobodzona stolica, w dniach kilku połączona, iedną my=
ślą wszystkie oddziały woyska, fortecy zaięte, naród uzbroiony! brat Ces: Ro:
z woyskiem Ross: na wspaniałość się zdaiący, i tym iedynie środkiem o=
calony — Oto są czyny tey rewolucyi, bohaterskiey, i szlachetney i czystey,
iak młodzieńczy zapał, który ią rozniecał, powstał naród polski z poniżenia
i podległości z męskim przedsięwzięciem, niepoprzestania więcey do więzów, któ=
re skruszył, niezłożenia oręża póki niedywalczy niepodległość i potęgę, iedy=
ney swobodny rękoymi póki z niezabezpieczy sobie tych swobod, których do=
magać się iako zaszczytney spuścizny przodków, i naglącey potrzeby wie=
ku, podwoyne ma prawa. — Póki niepołączy się z braćmi ujarzmionemi
przez dwór Petersburski z tego iarzma ich niewoli, i swobód swoich, wolno=
ści i niepodległości uczestnikami nieuczyni — Niepowodowała nami żadna nie=

nawiść

-nawiść narodowa, przeciw Rossyi, wielkiemu szczepowi Słowiańskiego rodu.
Słodziliśmy owszem pierwszy chwili, wydarty nam na nowo niepodległości,
tą myślą że spotęgowani pod iednym berłem, iakkolwiek dla nas szkodliwe
przyniesie 40,000,000 ludowi uczestnictwo swobod konstytucyjnych, które
w całym ucywilizowanym świecie stały się równą potrzebą panujących iak
rządzących — Przeświadczeni że wolność i niepodległość nasza, iak nigdy dla
ościennych narodów nie bywała zaczepną, owszem stanowiła równowagę i
przedmurze ludów Europeyskich, tak i teraz więcey, niż kiedy może im być po-
mocną — Staiemy w obliczu mocarstw i narodów z pewnością, że za nami głos
polityki i ludzkości zarówno przemawia. — A gdy nawet w tey walce, którey nie
życzymy sobie niebezpieczeństw, przyszło nam, bóy samym za wszystkich sta-
czać, ufni w świętości sprawy, naszey własny odwadze i pomocy przedwiecz-
nego dobiać się będziemy wolności do ostatniego tchnienia, a ieżeli opatrzność prze-
znaczyła tę ziemię na wieczne ujarzmienie, ieżeli w boiu tem ostatnim wol-
ność polska na gruzach, miast i trupach swoich obrońców polegnie, wróg
nasz nad iedną tylko pustynią więcey panowania swoie rozciągnie, a prawy
polak zginie, z tą w sercu pociechą, że ieżeli własnej wolności Oyczyzne
uratować niedozwoliły mu nieba, śmiertelną walką zostały przynaymniey
na chwilę zagrożone Europeyskich ludów swobody —

z papierów Ew. Dzieduszyckiej — pismo

z papierów [illegible] 3

Manifest

Komitetu Głównego Francuzkiego

Do Narodu Polskiego

Polacy!

Jesteście wielkim ludem, nieszczęście niezdołało was nigdy pognębic, a historya opowiadaiąc wasze nieszczęścia, odda hołd waszey chwale.
Niezrodzeniście do uległości i niewoli, gdyż zawsze na imię wolności i niepodległości, biłe szlachetne wasze serca.
Otoczeni Monarchami dziś potężnemi, których przodkowie wasze ugięli pod swoie prawa, zwyciężyli orężem, albo osłonili zwycię„ stwą, walczyliście z całym zapałem patrjotyzmu, upadli z roz„ paczą Cnoty.
Ciemiężcom straszni, za każdym ciosem losu, podnieśliście dumnie głowę i okazali zdziwionemu światu, co może wytrwałość wolnego Człowieka, nawet pod ciężarem kaydan zgiętego.
Niegdy, pod słabym i lękliwym Królem, trzech Mocarzy ośmieliło się dopełnic zbrodni ochydnego podziału, ale ten sam dzień, wielki obraz Rejtena umieraiącego z rozpaczy, zdawały się mówic do świata: „Polska upaść może, ale niecierpi ochydy„

Polacy! przez 10 wieków spełnialiście szlachetnie wasze przez-znaczenie, dziś domagacie się waszego miejsca wpośród wielkiey ludów rodziny, wasze prawa są święte, niezatarte godności.
W pierwszych Dniach swojej historji, Polska wydała Wielkiego Bolesława, którego pamięć nieśmiertelna; a 500 lat temu iak mężny Władysław wyrzekł na śmiertelnem łożu te słowa, które dziś ieszcze wstrząsaią Polską: "Jeżeli cenicie waszą sławę „i rozgłośne imię, nieustępujcie nie Teutońskiemu zakonowi, i Elek-„torom Brandeburgskim, umrzyjcie przywaleni gruzami waszego „tronu, ale odbierzcie tę część waszego dziedzictwa która opano-„wali, i za którą ieśleście dzieciom waszym i waszemu odpowie-„dzialni narodowi."
Także są piękne i szczytne dzieje dwóch wieków, przez które panowała Jagiellonów rodzina. Szczęśliwa zawsze wojna, pokoy coz, szerzający granicę i ubezpieczający handel morski, Włochy i Mołdawja hołdownicze, Litwa nierozerwanym na przyszłość połączona węzłem, odbiera kodex praw cywilnych. Xięstwo Pruskie utworzone przez Zygmunta, pod jego opieką i jemu hołdujące; korony Węgier i Czech ofiarowane i nieprzyjęte, sławny Kopernik zbogacający swoiemi pracami dziedzinę nauk, Uniwers: Krak: będący na czele cywiliza-cyi; mnożące się drukarnie w każdym prawie mieście; a wpośród prze-śladowań religijnych, Rzeczpospolita otwierała schronienie ucis-nionym. Taka była Polska od Królowej Hedwigi aż do ostatnich Dni Zygmunta Augusta: oto okres szczęścia i chwały, który Ba-tory przedłużał, przez cały czas panowania; godnego najpiękniejszych chwil tey Monarchji.
Późniey chociaż nieszczęsna korporacja dla Królów i Narodów umiała podzielić na dwa nieprzyjacielskie obozy, dwie wspól zawodnicze wiary, chociaż panowanie gwałtu, rozstroiwszy nastąpiło po panowaniu prawa;

prawa, chwała Polska schroniła się pod namioty. Kircholm, Kruszy-
uświetnione przez Chodkiewicza i Żółkiewskiego; Moskwa w mocy
Rzeplitey, bracia Szujscy w niewoli kończący życie, i Władysław ogło-
szony Carem przez Moskali. — Takiemi to tryumfami Polska rozdzie-
rana we wnątrz swój stopień i potęgi zachowywała zewnątrz.
Wówczas to szerzyła się potęga Austryi, mniej groźna ludom siłą
oręża, jak intrygami gabinetowemi; narzucając za pomocą przy-
mierzów Arcyksiążniczki na trony, nad Królami zapewniała sobie
panowanie.
Wówczas to jezuityzm z smutnym orszakiem podstępów, bezczelności
i zagorzalstwa, uzbroił współobywateli na siebie samych, zapalił woj-
nę niszczącą między Polską i Szwecją, przywiódł prześladowaniami
liczną populacją Rusinów Syzmatyków do rozpaczy, i do wynie-
sienie na tron Moskiewski domu Romanowów; Romanowów z czoła
których dziś wola Narodu Polskiego strąciła Koronę. Wówczas to
jeszcze: Kozacy już zwycięzcy, już zwyciężani, po krwawych wal-
kach których pierwsza przyczyna była Religja, poddali się Carowi,
i tron jego nową wsparli potęgą.
Polska stanęła nad przepaścią, ale miłość kraju utworzyła związek
Tyszowiecki i stanowiła tę świętą przysięgę — Umrzeć za wiarę, wolność
i Ojczyznę — Ojczyzna ocalona — Tem pamiętnem wiąże się imie Czar-
nieckiego imie które potomność pomiędzy najsławnieyszemi wojowni-
kami kładzie. —
Wielkie Imie Sobieskiego rzuca świetny blask na końcu XVII. wieku
ocala on pod murami Wiednia, od nieodzowney zagłady tę monarchją,
która później podziałem Polski długi swój odpłaca. —
Polacy! chociaż w następnych panowaniach ojczyzna wasza upadała pod
intrygami Państwa Moskiewskiego chociaż Europa widziała w was bez-
rządny naród, a wasi naylepsi obywatele pod przeciwnemi walczyli stan-
darami,

sztandarami, nieszczęście żednak jednak Polski obudziły wszystkie
wasze cnoty. —
Historya nakreśliła swoje karty nieśmiertelnemi imionami Kaje-
tana Sołtyka, Załuskich, Wacława Rzewuskiego imionami
szlachetnych ofiar co poszli jęczyc w głębi Moskwy za patryotyczne
poświęcenie. —
Nagle wśród zdziwionej Europy, okrzyk wolności słyszeć się
daje: okrzyk wspaniały wyrwany z łona ucisku, który niedługo potem
zabrzmiał i w nowym świecie — wolność i niepodległość, Chorągwią
jest Konfederacyi Barskiej. — Obok niej gromadzą się, wszyscy szla-
chetni Obywatele Polski, powstaje walka bohaterska, a potomność
przyjmuje nieśmiertelne Imiona, Branickich, Mokronowskich,
Radziwiłłów, i siedmiu Puław[s]kich, z których sześciu giną za wol-
ność Polskiej a 7my bohater swojej ojczyzny ginie pod Savanah
za wolność Ameryki — Pierwszy podział nastąpił a Europa milczała;
lecz na łonie ujarzmionej Polski ludzie wolni, odezwali się zgodnemi
podziwienia protestacyami. — Pomiędzy nimi Rejten był wielkim
serce bije na wspomnienie tych pięknych
ta[l]l nieszczęście jego ojczyzny). Serce bije na wspomnienie tych pięknych
słów;„ Nieznam na świecie despoty, ani tak bogatego żeby mię
przekupił, ani tak potężnego ażeby mię przeraził.
Ściśniona w szczupłych granicach Polska z zapałem dobijała się
wolności. — Sejm 1776. r. usłyszał rzuconą myśl projektu ustawodaw-
stwa i prawo a Andrzej Zamojski przygotował swoim Kodexem
z 1778. Konstytucya 3. Maja. 1791.
Spisek Targowiecki zabójczy dla wolności wstrzymuje ten
szlachetny popęd; Józef Poniatowski, Kościuszko, na próż-
no wsławiają się zwycięztwami — Milcząca Polska nowy spo-
tyka

spotyka podział. Deportacya zachwiała nawet najmężniejszych postrów odwagą — Naówczas rozległy się po całym świecie słowa poety Litewskiego Kimbara. „Idźmy więc na Syberją; będzie dla nas miała powaby pustynie staną się dla nas polami Elizejskiemi, albowiem wszystko, wszystko aż do naszych cieniów kreślić tam będzie nasze męstwo i poświęcenie się dla ojczyzny.“

Polacy! iakież pioro określiłoby godnie te cuda, które zrodziła po między wami miłość ojczyzny w ostatniej walce o niepodległość? pod Sztandarem podniesionym przez Kościuszkę, gromadzą się Kliński, Działyński, Jasinski, Niemczewicz, i tylu innych imiona ich nie zagina, bo nieśmiertelnej chwały nabyli.

Potem dziki Suwarów zalał krwią i zasiał trupami Pragę i Warszawę a polska istnąc przestała.

Jak żyła tak skonała Polska.

Chociażby iey historja tyle świetnych nie nasuwała czynów, chociażbyśmy odsunęli z przed oczu świata całego, jej trjumfy, nieszczęścia, jej walkę chwalebną, i bohaterski upadek. — Zawołała iednak „Chcę powrócić do rzędu mocarstw“ Któż więc zaprzeczać ośmieli się, jej prawa do niepodległości której tak dzielnie broniła?

A jednak dzieci Polski bez ojczyzny, bo ojczyzna iest w niepodległości; bez schronienia bo uciekali od swoich miast gdzie przebywali tyrani; dzieci polski doświadczali przez lat dwadzieścia ieszcze wszystkiego, co może miłość kraju, wszystkiego co może natchnąć nadzieja wolności

Ale od tego czasu ich dzieje są dziejami naszemi, ich triumfy naszemi triumfami ich nieszczęścia naszemi nieszczęściami.

O Francio! ieżeli świat cały winien Polsce i jej bohaterom dla

niey

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Sobieskiego.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
1807 [illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Z. V. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Francyja nam była drogą, i [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] byli Francuzami; i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], w Francyi [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
z krwi francuzkiej, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]; [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Francyi [illegible] [illegible] [illegible] konstytucyjnemi z r. 1788,
[illegible] konstytucyi z r. 1791 i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible],
Polacy, po raz pierwszy pod [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]:
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. A [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Polacy, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] do
[illegible]. Jakże to Kościuszko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]

[illegible] i [illegible] : [illegible] się pod
[illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible], [illegible]
[illegible] Polsce [illegible], [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] : [illegible]
[illegible] ?

Paryż d. 18 Lutego 183[illegible].

Gen. Lafayette Prezes — [illegible]
[illegible] de Lasteyrie, vice Prezes — Cordier dep.
[illegible] — Crémieux dep.
[illegible] — [illegible]
E. J. [illegible] ditto — [illegible]
[illegible] — Gen: [illegible]
[illegible] dito — [illegible] : de la [illegible]
[illegible] — Delaunay [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] — Gen: [illegible] dep.
[illegible] — [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] de la [illegible] — Gen: [illegible] dept.
Gen [illegible] — Dumoulin
Armand Carrel — Dupont de l'Eure. deput.
[illegible] — Gen: [illegible]
[illegible] — [illegible] dept.
Châtelain — [illegible]
[illegible] — Perron

Fevrier notar:
M. St. Julien z Paryża
Jaster
D'Herbelot Alfons
Victor Hugo
Jolliviet dept.
De laborde dept.
Ladvocat
Jerzy Lafayette dep:
Em: de Las-Cases dept
Jen: Lamarque dep:
Jen: Subervie
Victor de Tracy dept.

Julius Delasteyrie
Lemercier
Marchall dep:
De Mornay dep:
Hajet: Murat dep:
Odilon Barrot dep:
Paganel
De Saint Aignan
Sarrans
De Schonnen dep
Sédillot
Septavzaux
De Valmy
Franc de Zeltner.

Skargi Litwinów

1.
Nim woiennej Trąby wrzawa
Zwoła nas rozbroyne szeregi
Nim nad Niemna poydziem brzegi
Stoczyć boj, za wolność - prawa
Nim się nasza krew przyleje
Za przyszłych swobod nadzieje:

2.
Posłuchay Narodzie bratni!
I ty Polska ziemio cała!
Coż swe więzy iuz stargała;
Niechay Litwa raz ostatni
Głosem żalu i rozpaczy
Skargi swoie sam tłumaczy

3. Od złowrogiey owey chwili,
Gdy Mocarze wiarołomni
Niesłusznoscią wiekopomni
Nas na zawsze rozdzielili:
I by zbrodni ślad zatracić,
Chcieli Serc nas rozbracić;
Wszystkich nieszczęść ciężąd brzemię,
Jarzmo - ucisk - złość zawziąła;

4. Hanba i zdrada przyklęta
Spadła na litewską ziemię. —
A ci co nam złotem bili,
Z niedoli naszey szydzili; —
Damy służaley wieczyści,
Ktorych złoto tylko Bogiem,
A sumienie czyste wrogiem;
Szali z naszych też korzyści. —

[illegible] stracenia,
Napełniają się więzienia.
Wielu katność święta osób,
I swoboda ojców błoga
I religija prawa droga,
Pogwałcona w straszny sposób.—
[illegible] przybytki i świątynie,
Zmienione w łotrostw jaskinie.—
Z duszą smutkiem [illegible]
W bólach konające matki;
[illegible] życia zadatki;
[illegible] własne łono
[illegible] matek było winą
Że ich Dzieci w więzach giną.—
[illegible] nawet dożyli;
[illegible] swobód morderca
[illegible] nas [illegible] Zewca
Panięć — żeśmy wolni byli.—
Pamięć — która najprzyjmnie
[illegible] ostatni z nas niezginie.—
[illegible] wicher od północy,
[illegible] na nas różne strzały;
[illegible] uwał nam [illegible]
[illegible] z całej mocy,
I [illegible] zabił — ze [illegible]
[illegible] wiecznie [illegible];—
[illegible] (*)
Zaległ na ziemię [illegible];
Już rozniecać język [illegible],
Rozpraszać chmury mgliste;
Już promiennych ogniów siła
Północne lody topiła;—

(*) [illegible] promienisty mający [illegible]
a którego [illegible]
[illegible]

Lecz niestety! niespodziana
Burza, z srogiem wichrów wyciem
I piorunów strasznym biciem,
Z gwałtownością [illegible]
Rozwionęła po przestrzeni
Światło słonecznych promieni.
Żywiąc w sercu zemsty płomień
Litwa łzy rozpaczy leje.
Dźwiga jarzmo, gnie kolana
Lecz w swej duszy klnie tyrana.
Klnie tyrana co ją nęka
Zemsty pragnie, zemsty woła!
A gdy zemścić niepodoła
Obciążona jarzmem ręka;
Ty ją wesprzyj orle biały!
Ty do dawnej wróć ją chwały!
[illegible] zgody i krwi bratniej
Przez pięć wieków połączona;
[illegible] Litwa ujarzmiona;
[illegible] razem raz ostatni.
[illegible] bowiem naszej ziemi
[illegible] w więzach [illegible]
[illegible] pognębiony,
Miłość swobód jednak chowa;
Niech tylko jego połowa
Weźmie się do praw obrony;
A tysiączne dłoni [illegible]
By skruszyć jarzmo despoty.
I [illegible] przeczucia wieszcze
Myśl nadziei nieomyli
[illegible] w obecnej chwili;
[illegible] Tadeuszów jeszcze.—
[illegible] Bohaterów [illegible]
Co [illegible] nasze zmieniali
[illegible] przed [illegible] wolna wprzódy
[illegible] Duma [illegible]
I dziś Moskiewskiego Pana,
Zadrżą jeszcze przed nią grody.—

Wesprzyj tylko Orle biały,
A wrócim do dawnej chwały!

Ł. Kowalewicz

Lettre d'un Polonais à Mr. Sebastiani
Ministre des Affaires des Relations Extérieures
de France.

Paris. – Se vend chez Dupont – Rue Hautefeuille
N.o 9.

1831.

Monsieur le Ministre!

Après avoir pendant 10. mois combattu les
Ennemis Sanguinaires de ma Patrie, je m'adresse
à Vous qui, Oracle Sinistre, avez prédit sa
chûte, sa ruine et sa mort. – Je desire
que Vous tiriez mon Ame des Angoisses qui
la déchirent, et me disiez, si bientôt en effet
le Peuple de la Pologne, ne sera plus qu'une
race errante, et Varsovie une Ville ouverte
de toutes parts? C'est dit-on des décombres
de ses remparts détruits que le Russe veut
élever un Mausolée aux Milliers des Mos-
covites que la faux Polonaise a moissonnés
aux chants de Vive la liberté!?! –
Est-il vrai Mr. le Comte que l'Empereur Nicolas
non content de planter ses étendards sur nos
places Publiques, veuille effacer et anéantir
tout ce qui peut rappeler la lutte glorieuse de
notre émancipation de 1830.? – L'Impératrice
Catherine, aidée de Potemkin à déjà il y a
un demi Siècle passé, porté le feu, le fer, l'exil,
et le deuil dans ma Patrie! – Nos familles
les plus illustres, nos Citoyens les plus généreux
furent dépouillés de leur bien, de leur fortunes, et trai-
nés à la queue des Chevaux des Cosaques dans les
déserts de la Sibérie, afin d'expier leur Amour et leurs efforts

pour l'Indépendance de leur Patrie. — Aujourd'hui
les mêmes horreurs se renouvelleront-elles? parlez,
Comte, Ministre de la France régénérée? Quel pacte
secret avez vous fait avec Nicolas? A quelle
Condition lui avez Vous promis la Neutralité du
Cabinet dont vous êtes Membre? Aujourd'hui, que
craignez-vous de parler? Tout doit aux morts la
vérité, et ma patrie à succombé, quelle sépul-
ture lui est réservée? — De deux choses l'une,
Ou Vous avez abandonné la Pologne seule contre la Russie
à la Condition que celui-ci Vainqueur, respecterait
des droits semblables à ceux sur les quels s'est élevée
la France en 1830. et conformes aux traités de 1815;
ou Vous avez résolu de laisser stupidement Nicolas
assouvir sa vengeance sauvage et féroce sur un
peuple qui l'a voulu être libre? — Dans le premier
cas, empêchez les boucheries d'hommes à Varsovie,
dans le second préparez-Vous à voir le Coq Gaulois
égorgé comme notre Aigle blanc. — En 1815. lors-
qu'on avait soulevé tous les peuples contre Napoleon,
on leur promit la liberté, les bases en furent posées
par la Sainte Alliance et pendant Quinze ans les
rois ont refusé d'accomplir leurs promesses. Au-
jourd'hui ces peuples réclament l'exécution de ces
traités; vous, Ministre de France! Vous l'avez promis
à la tribune de la Chambre des Députés, vous avez
promis d'assurer nôtre Nationalité; il est temps
je crois de prouver que la France est compté pour
quelque chose en Europe, et que sa Voix sera
écouté du tzar Moscovite, ne serait-ce qu'en re-
connaissance de Vôtre froide indifférence sous ces
efforts!! On nous a promis par les traités de
1815 —

1mo Que la Pologne, dite Duché de Varsovie, soit
Indépendante de la Russie; 2do Qu'elle ait une
Constitution à elle
3tio Que tous les fonctionnaires seraient Polonais.
Après une lutte qui a si longtems étonné le Monde,
Nicolas a dépouillé de leurs biens et condamné aux
fers à perpétuité ces Chefs Polonais qui sont tom-
bés en ces mains sur les champs de bataille —
il nomme un Gouverneur Russe à Varsovie, ou
plustôt il donne Varsovie au Général Paskewitz
comme en Russie on donne des terres, des esclaves
à un favori heureux. — La langue Russe est
introduite dans tous les Actes que les Polonais
peuvent passer entre eux, et c'est aux Autorités
russes qui sont déférés tous les procès, le jugement
de toutes les affaires. Les Sujets Russes doivent
occuper la moitié des fonctions publiques, et l'autre
moitié est confiée à des Polonais choisis par l'Em-
pereur Russe. — Ce n'est pas tout; les fortifica-
tions de Varsovie seront rasées !!! — les boulevards
théâtre de tant d'exploits, ne seront bientôt plus
qu'un assemblage confus des pierres et d'ossemens
russes, oeuvres, les unes comme les autres, du courage
et du patriotisme de mes frères. — Au milieu de
ce Chaos, chercher la Nationalité de la Pologne,
chercher la Magnanimité de Nicolas, chercher
le puissant appui que lui a promis la France !!

C'est

C'est peu de la rage de Nicolas assouvie sur Varsovie et ses héroïques habitans; la Prusse se joint à lui, et de son coté punit de la Confiscation ceux des Nobles Polonais du Duché de Posen, qui ont secouru, en quelque manière, leurs anciens compatriotes du Duché de Varsovie. Mais les Prussiens insolens après le danger ne font qu'obéir à leur Instinct de rapine et d'oppression. —— Voilà, Mr le Comte Sebastiani Ministre de France, la Clémence du Vainqueur, la protection que Vous avez promise enfin l'ordre qui règne à Varsovie, et dont Vous Vous êtes fait l'apologiste et le hérault. —

Nos prisons regorgent des Victimes, la plainte est étouffée et impossible, là, comme à Lisbonne le Nord possède ~~un~~ aussi son Don Miguel. —— Que fait donc la France et son représentant à Varsovie? Helas!! j'oubliais que celui-ci aux Ordres de Nicolas, n'a prêté serment à Louis-Philippe, qu'après en avoir reçu la permission de l'Empereur Moscovite, et que depuis lors Vous l'avez laissé dignement représenter la France dont Vous êtes le Ministre.

Ainsi, plus d'espoir pour ma patrie, la Pologne a passé comme une Ombre dans le Champ de la liberté, pour elle l'immortalité a commencé, et Vous Mr le Comte dont les premières Années ont vû notre courage et notre dévouement pour la France, Vous avez assisté à la longue et sanglante agonie de la Pologne; Vous l'avez vû périr de la mort des braves, sans lui donner

une

une larme, un soupir, sans prendre le deuil pour une Soeur dont le trépas vous annonce qu'il faut songer à votre dernière heure. —

Adieu, Mr le Ministre; que de fois Votre Nom sera répété dans les vastes et glaciales solitudes de la Sibérie, dans les profonds et noirs Abymes, d'où la Russie tire l'or et l'argent — que de fois on le prononcera dans l'exil, le malheur, l'accablement et la misère. Dire que de ces Millions de voix qui feront entendre le nom Sebastiani, pas une ne saurait prendre un accent flatteur; ce ne sera partout que malédiction, et la malédiction de l'infortune est poignante au coeur de l'homme; rarement elle lui a porté bonheur.

Dormez en paix si vous pouvez; quant à moi, malheureux, proscrit, dont tous les miens sont morts à Varsovie, dont les biens sont aujourd'hui le partage du Cosaque ou du Russe, j'irai de cité en cité à mon nom de Polonais je trouverai des coeurs sensibles et compatissants. — Puisse le Ciel ne jamais vous préparer des jours de revers!... car il est douteux qu'une porte hospitalière s'ouvre jamais au Nom Sebastiani, Nom inséparable du souvenir de la Pologne immolée à un étroit Système politique dont vous êtes le triste héros.

Adieu!! Nous nous reverrons. —

Un Polonais.

Imprimerie de Chasseaignon, Rue Gît le Coeur N.o 7. —

Brown Esq [illegible]

Mowa Czartoryjskiego —

JO. Prezydującego w Rządzie Narodowym Xięcia Adama Czartoryjskiego miana w połączonych Izbach Seymowych, po zakończonym wyborze Członków Rządu. we 30. Stycz. r. b.

Cóż może być w życiu droższego, jak ufność i pomyślność swoich Współobywateli. — Raczyliście mnie dziś tym drogim zaszczytem obdarzyć, mianując mię Prezesem Rządu Narodowego, a wspomniawszy na przeszły mój zawód przekonywam się, że tym większy daliście mi w tym razie dowód zaufania. — —

W tak stanowczey życia mego chwili sądzę, że niemogę Wam i Narodowi lepiej całey mey wdzięczności wynurzyć, i o moim [illegible] zapewnić, jak tłumacząc się w krótkości z długiego zawodu, i składając Wam sprawę o dawnych i teraźnieyszych moich przekonaniach.

Los zrządził że połowa z góry życia mojego przeszła w tey smutnej Epoce, kiedy Imie Polski z karty Europy zmazano było, i kiedy dla Ojczyzny, dla Narodu, nic, i zkąd inąd niemożna było uzyskać, tylko przez Monarchę władnącego większą częścią Kraju Naszego —

Zdarzyło się także że ten Monarcha był młodym, szlachetnym przychylnym Polsce i Polakom.

Za [illegible] Jego charakteru wzmocniło nazawsze we mnie skutki przywiązanie do tey osoby. Zdało mi się że należy korzystać z korzystnego trafu — Poświęciłem za tem i [illegible] mego postępowania [illegible] Sławę Szlachetnego Alexandra uszczęśliwieniem i wskrzeszeniem okrążonej Polski. —

Trudy Polaków w tey Epoce dla Ojczyzny podniesione niemiały i mieć niebędą ~~[illegible]~~ głośney świetności — Zapomnienie ich czeka.

Niebyły atoli bez zalety, ani też pozostały bez skutku, — Do spełnienia wszystkich widoków, długo w owych zamiarach dla Polski niezmiennego Alexandra zabrakło tylko ostatniego czynu powiększenia prowincyów, czynu, którego niesłuszne odmówienie dzisiejsze kolejе sprowadziło.

W Dziejach ludzkich, godnym zastanowienia potomności pozostanie ciekawy obraz Polaków, którzy przez czas zagłady swojej Oyczyzny, każdy na miejscu gdzie Go Los postawił, czy nad Sekwaną, czy nad Newą podług możności i położenia nigdy nieprzestawali iey czynić, co rozumieli prowadzącym do Dobra Oyczyzny i o sobie wzajem niewiedząc, a zwielu miar przeciwnie działając, przecież w czynach zgodni, i wspólnie do iednego celu zmierzali. —

Moim przekonaniem było, że Polska pozostaiąc w związku z Narodem iednego szczepu, przez długie wprawdzie lecz spokojne, następne i nieprzerywane usiłowania, może z pewnością odzyskać na końcu całość, odzyskać wszystkie skutki i prawa niepodległości. — To przekonanie moiemi czynnościami i było Ich zasadą — Lecz kilkonasto letnie gwałcenie Praw i Konstytucyi, ciągłe oddalanie się od zamierzonego celu, ciągłe przeszkadzania zniweczyły nadzieję, uczyniły przyiętą zasadę. — Wypadki zaś naszey Rewolucyi wstrząsły ją do gruntu i uczyniły niepodobną do zastosowania. —

Takim wyrokiem nieodpartym głosem większości przekonanie, zerwały się związki.

Cokolwiek polityka doradzać może dla dobra kraju, każdego obywatela w takich okolicznościach jest ścisłym obowiązkiem do [illegible] do woli Narodu, tak wyraźnie tak iednomyślnie objawionego, całem się sercem przyłączyć. — Tak uczyniłem — Sprawy Narodu odstąpić niedzieląc Jego niebezpieczeństwa, i Losu, nie poświęcić siebie, kiedy tego ogólna wymagała potrzeba, [illegible] tem przeciwnym głosowi sumienia —. Teraz gdy rozkazanie

znowu

znowu, abym na czele stanął Rządu Narodowego. Jeżeli powodami powodowany, acz czując moją niedołężność, i potrzebujące już odpoczynku spracowanym siłom, mimo [illegible] ten ciężar waszą ręką nałożony: będę go nosił z duszą mocną i wytrwałą; nie sądząc aby wolno komu było uchylać się od trudów wspólnych.

Lecz przyjmując powierzony mi urząd, jeden tylko warunek kładę, że go złożyć w każdym razie wolno mi będzie, skoro się przekonam, o niemożności służenia dłużej krajowi pożytecznie, i w ciągu urzędowania. Przez to nie będzie [illegible] ani przeciwnych [illegible] postanowień.

Nie ubiegając się o Dostojeństwo, niechciwy władzy, zawsze gotów będę za najmniejszym waszym skinieniem usunąć się od Urzędu, którego nie pragnąłem, lecz którego obowiązki stale i sumiennie dopełniać będę. —

Dla szczęśliwego prowadzenia spraw krajowych najwięcej teraz [illegible] potrzeba zgodności dążeń i zasad między [illegible] [illegible] Członkami Rządu, na których czele [illegible] [illegible] [illegible] mężów, [illegible] [illegible] — Godny wybór [illegible] czucie, charakter i sposób myślenia [illegible] tyle potrzebna w machinie Rządowej. —

Nowy Rząd [illegible] całej Ojczyzny, jeśli nie będzie silnym i [illegible], przez [illegible] i [illegible] Narodu ufność bez ufności nie ma mocy. —

Chciejcie go więc wspierać i nieustannie dodawać mu siły i dzielności, jeśliby się okazało, że sił dosyć nie posiada. — W sile i dzielności Rządu, zawarta jest przyszłość Narodu. —

W Orężu, w męstwie i zaciętej walce, wszystkich odżarciu

opparciu wrogów jest cała nasza teraz nadzieja —
Europa później przemówi! —

Tym zatem wypada zachować przyjazne stosunki z sąsiednimi Niemieckiemi Pp. [illegible], i dać Im przekonanie, że jeśli niespokoie wewnętrzne nie [illegible] nasze [illegible] Nam kraiom zapewni, że zawsze gotowi będziemy [illegible] Ich rady i to czynić, a dla Europy okaże się do wiadomości wynika wreszcie przekonanie Jej, że nasza Rewolucja iest narodową, Polską, to iest maiąca za cel istność i niepodległość naszey Oyczyzny, nie zaś przewrócenie wszystkich zakład Towarzystwa, i rozkrzewienie okropnych zarodów Anarchii, od których się [illegible] nasze [illegible] iak Polska i [illegible] całey Europy zaraża. — Wojsku! w uzbrojeniach iest nasza teraźnieysza Nadzieja! do tego celu jedynie dążyć powinni wszyscy prawi i Niezłomni Polacy. — Nie czas teraz myśleć o [illegible], o ulepszeniach wewnętrznych, Jeżeli broń odeymie możność dostatecznego namysłu — Zamiar dokładnego działania Wolności! nawet ten naydroższy skarb [illegible] powinniśmy w chwilach grożącego niebezpieczeństwa poświęcić na czas dla Istności i niepodległości — Tę ocalić iest naywyższą potrzebą, naywyższym prawem; tey życia pewności muszą wszelkie inne względy ustąpić —

Polegaymy z chlubą na niezłomnem męstwie naszych Rycerzy — Jednakże nie należy ukrywać tey prawdy, że losy woyny są zawsze niepewne — Jeżeli Bóg da nam pierwsze zwycięstwo, [illegible] będzie działań, dzielni mężni Rycerze! Prawi Polacy — Rząd i Wy Szanowni Narodu Reprezentanci powinniście być przygotowani także przeciwne zmienne wypadki, w klęskach dopiero które uznać może nigdy nie nastąpią, w klęskach mowię pokazać się może cała stałość

nasza

i prawdziwa miłość ~~[illegible]~~ Oyczyzny: — Po przegraney z wolna ustępować Królu, i zawsze opierać przewadze jest nay większym męstwem Żołnierza — Po przegraney nigdy nierozpaczać jest naywiększą Cnotą Rządu i Obywateli. —

Teraz właśnie kiedy klęsk niemamy się przyczyny obawiać, zgodnie moim obowiązkiem, zwrócić na Jch możność uwagę jako i oświadczyć, że moim zdaniem do żadnego mieysca szczególnego Tego Kraju Sprawa Narodu nie jest przywiązaną i że póki kiedyś Ziemi Polskiey wolną pozostanie, póki na niey Woysko i Rząd istnieć, Narodu do ostatka iak naydłużey bronić są winni. —

Teraz pozwolcie raz jeszcze złożyć Wam hołd mey wdzięczności i kończąc wykrzyknąć, niech żyje Polska!.

Do Boga.

na notę: Boże dobry usłysz nasze modły

1

Z gruzów więzienia wołamy do Ciebie.
Wróć nam, Oyczyznę o Boże na niebie.
Bez któréy równie iak bez Ciebie Boże!
Lech żyć niemoże.

Oycowie nasi Twierdz żadnych nieznali
W piaskach na skałach Kościoły stawiali
Tobie się dali.. Ty miałeś być mężnym
Murem potężnym —

Gdy Twoy

Gdy swój przyjęli zakon uświęcony
Miecza dobyli dla jego obrony.
Dziesięć już wieków, dopóki nie padli
[illegible] nie kładli —
Tobie zdobycze, Tobie wszystkie trudy
Tobie okolne zhołdowały Ludy,
Z gołą piersią od Pogańskiej stali.
Resztę zbawiali. —
Ani ich zmogły pogańskie napady
Ani [illegible] Innych zdrady
Za to od Ciebie mieli sobie dane,
Wolność kochaną
Wolność i Wiara to były ich hasła
Aż wiara wolność w ich sercach wygasła.
Tyś twarz odwrócił aż oni spętani
Obcym poddani.
Ze snu gnuśnego dziś ocuceni
O Boże! błagam biegniem do Twych sieni —
Powróć już wolność na Sarmacką ziemię
Dźwigniemy Tey premię

Odezwa
Polaków do Rossyanów

Cierpiąc w zelżywym uścisku samowładztwa, sprostaliśmy ciężkim i dłu-
gim jarzmom niewoli. Powstańcie z nami Rossyanie! Wszy-
stkim ucisk i uroczenia musi się już skończyć między wami i
Słowianami i niedowierzanie że zgubne uczucia się zamienią i
przyjaźń, pokój niewoli — My tego doświadczyli. — Ale pierwsi
i ... Bohaterowie waszej swobody, męczennicy zwoleli
Krwią swoją — ona rozlała obojętnie zasiewki przez wschodziata
ozów niższego ich poświęcenia się — Ona zbliżyła naraz serca
dwóch sąsiednich i pobratymczych Narodów. Ona usuwała zarzą-
dów Słowiańskich przeszłości — Na tej krwi męczenników porzu-
ciliśmy swoją my przysięgliśmy zemście się najgroźniejszych ty-
ranów dziś spełniamy naszą obietnicę — Pośrzedniczą
swobodzenia cierpiącej Rossyi — Zaufajcie wyswobodzeniu
Was głosowi Trzech Stu tysięcy uzbrojonych Polaków
gotowych poświęcić życie dla ustalenia swobód i niepodległo-
ści — Zrzućcie i połamcie jarzmo i pochlebstwa wzajemne
innych tyranów — Wasi obstawcie za ważnych Ciemię-
życieli — Wam matryce za upadlającą was niewolę —
Zadrżyjcie! Zadrżyjcie! nad zgrozą własnego potomstwa — Zadrżyjcie
na jego przeklęstwa — Wielki dzień czasu którego dziś ścieżemy
nie spóźni się — Sławne tam Bestialstwa, tamta-
mie spuszczone się zwłoki, i srogie wam sądzi będą —
i — Minister patrzy na was, i Wojownicy Rossyjscy przemienili
Powstańcie zgromadźcie niewolę w swobody — Ciemność oświecenie
Zbrodnie na Cnoty, niewolę w swobody — wszystko a uwięzienie
złamane prawa narodu i ludzkości, wszycie i moc a uwieńczenie
Rossyi — W imieniu mistrzyjącemu i Wojny Polacy zarzucają
Wam jedności, jedności i swobody — Porównanie wielkości i godności
Narodu z nierównością Despotyi, i rozniecić dłonie w zakład przy-
jaźni i Braterstwa — Wybierajcie! lub być nadal jarzmem
uważana tylko moc lubiącego Ciemięzcy, lub Bohaterami swobody i wielkości Rossyi

[illegible pencil note] 16

Ziomkowie! drodzy Ziomkowie! Głos mój dnia wczoraiszego w tem
szanownem zgromadzeniu podniesiony, od niewielu gorliwych Oby-
wateli poięty, od większey części zrozumianym być niechciał, owszem
przytłumieniem go grożą. Róbcie co chcecie; ia, co czuię mó-
wię, a co mowię piszę i czynię. Uczułem tedy że wstydem, zdanie
Sprawy o liczych zapasach pienięznych składu głównego; niemo-
gę pochwalić zwrotu dobrowolnych ofiar poiedynczym dawcom,
bo wielka sprawa Oyczyzny naszey, nie ukończyła się zaięciem
Warszawy, ale dopiero zaczyna. Nie mogłem się zbudować z kilku
dorywczych głosów, przedemną słyszanych, że do tych czasów składki
są iuż dostateczne do naszego celu, i owszem gorszą się, że chwili
tey, gdzie długi Krajowe za Granicą nie są zaspokoione, gdzie Bra-
cia nasi pod obcem niebem schronienia szukać przymuszeni, że
mowię w tey chwili dyszymy nad 12,000 Złt. r. w składzie głównym,
pochwalamy wszystko i chełpiemy się, żeśmy Patryoci żeśmy podpo-
ry Oyczyzny. Biedna Matko! zginiesz, padniesz do grobu, jeśli ta-
kich tylko Synów mieć będziesz. Mająż ci Synowie wyobrażenie
honoru Narodowego, kiedy pozwalaio na to, ażeby kochani nasi
tułacze, do Niemca, do Francuza, do Amerykanina żebrząco rę-
kę wyciągali, i z obcey ręki, iałmużnę odbierali? Nieoburzyszże się ser-
ce każdego prawego Polaka na to hańbiące cały naród poniżenie?
dobrze nam siedzić w Domu, w Gorzelni, i w Staini Wołowey, szam-
pan, karty, konie, Charty, dziewki, śpiewki, o to są nasze Zabawy,
o to bożyszcza; a waleczny Rodak, pod Grochowem, Wawrem, Dę-
bem i Ostrołęką ranami okryty, ledwo kawałkiem mięsa i Chle-
ba, o' wodzie żyie. I my mu tak żyć pozwalamy? i my ko-
niecznie wmowić weń chcemy że iesteśmy iego Braćmi że nas iedna Matka rodziła? — Nie Ziomkowie! kochani Ziomkowie!
nie mylmy się, nie łudźmy się naszem położeniem; inaczey

ściągniemy

Ściągniemy na siebie szyderskie przyzwisko, że nie z prawego łoża idziemy, żeśmy bękarty, a nie prawdziwe Synowie Ojczyzny. Czmie ia to i mowię, i mowić nieprzestanę, że każdy z nas ośmą część nie podatku ale dochodu corocznie dla Matki, dla tak drogiey a tak srodze udręczoney Matki nieść może, i powi-nien. Nie uczuiemy wcale niedostatku, może o kilka butel-tek mniey fałszowanego Szampana wypróżniemy, może mniey kart pod znakami Faraona i Diabła popsuiemy, ale zdrowie nasze fizycznie i moralnie poprawiemy, ale do łona Matki wrócimy, i stoiącą nad grobem zatrzymamy, pokrzepiemy, na barki nasze wzniesiemy! Cóż do tego potrzeba? ducha oświa-ty, iedności y zgody. Właśnie gdy Kościoł Katolicki obchodzi zesłanie ducha swiętego, prośmy Boga, azeby ten Duch nas o-świecił; a gdy oswiecać poczyna, nie zamykaimy oczów na te swięte promienie, ale zwróćmy ie na karty dziejow; uczmy się, i nauczmy się czym byli nasi przodkowie, którzy Osmanów potęgę skruszyli, Carów Moskiewskich w okowach przed Krolem swoim stawiali, Margrabiow w hołdzie, Ce-sarzów sojuszami w pokorze trzymali. My teraz śmie-my sobie przywłaszczać chlubne imie tych wielkich nie-gdyś Polaków? Prawda! nabyliśmy wielkiego prawa do tego, bo... wiele gadamy, bośmy złożyli 12,000 Złt. r.!!! a na co? Na fundusz imienia N. Pana szczytne toć zasłu-gi, ale w oczach nikczemnych; nie uznaią tych zasług mężni wspołbracia, nie uznaie Matka Oyczyzna, szy-dzą z nas, gardzą nami, i gardzić nieprzestaną, dopokąd się nie poprawimy. Poprawmy się zatym; składaimy Ofiary, powiększaimy skarb Narodowy, postawmy skład główny w możności, azeby przekonać Braci i Przyia-

ciół

E i Życie się niestałomyślnym Puklerzem zasłonimy!

ciol naszych zagranicą, żeśmy nieprzestali być Polakami, że nie bękartami, ale prawemi Synami Oyczyzny iesteśmy! Proszę mi darować tym wyrazom, nieobrażam nikogo, bo nie mowię szczegółowo, ale ogulnie, nie wymieniam osób ale hańbiącą oziębłość ale martwotę naszę przedstawiam. Daruycie, że nieużywam kwiecistey wymowy; nie iest to moim udziałem, nie dały mi iey Nieba; ale dały zato Serce [serca], prawego Polaka ktore czuie, i czucia swoie wszelkiemi sposobami na Swiat wydać pragnie. Składam więc Złr. M: K: 200 Banko i 300 niebawem złożę składam nie żądaiąc kwitu, bo kwit na to w oczach waszych przychilnych, i nieprzychilnych czytam. Nie dla Banku który otworzony nie iest, i tak prędko utworzony nie będzie, ale dla zasilenia Składu głuwnego, niosę tę moią ofiarę — a niosę w zupełnym zaufaniu do osób składu głuwnego że iey na dobre użyią. Proszę o mienii wczoraisze podpisy, ia ofiarę moią nie do Banku daię. Wybaczie że więcey nie składam, każdemu z Was daię wolność zawstydzenia mnie większym nierownie darkiem; proszę Was zawstydźcie mnie; niech ia ieden doznam Waszey wzgardy, ale niech płomień miłości Oyczyzny iaśniey zabłyśnie. ——

Odezwa do przebywających Galicyanów —

Na odgłos wolności, na odgłos zwrócenia się kochaney naszey Oyczyzny, zniesiona zewsząd Polacy w szeregi stanowią. Galicyanie! Bracia! Polacy! sprawa nasza świętsza niniejsza nie iest obca dla was obcą, uczuliście ią przeszłości iesteście tym samym uczuciem ... aby zamierzacie wstępować do szeregów woiennych. —

Na mocy rozkazu Komissyi Rządowey Woyny pod dowództwem moim formuie się oddział iazdy lekkiey pod nazwą „Chorągiew złotey wolności" składać się będzie z Towarzyszy i Szeregowych podług formy dawney Woyska Rzeczypospolitey Polskiey — Ziomkowie moi Galicyanie! gdy do formującego się hufca złotey wolności wzywam Galicyanów przybyłych iuż się zaciągnąć; wzywam was wszystkich którzy postanowiliście za wolność i niepodległość walczyć, łączcie się z waszemi ziomkami w Chorągwi mey zostaiącymi, pośpieszaycie do tych szeregów wolności, a pod przewodnictwem moim, który będzie dla mnie naywyższą chlubą, (trafić tam gdzie chwała i laury was czekaią. — Do formowania Złotey chorągwi przeznaczona iest przez Komissyą Rządową okolica od Bugu a mianowicie od miasta Krzyżowa aż do Kłusku przez Janów. Sztab w mieście Tomaszowie, oprócz tego zebrany oddział stoi w Warszawie gdzie u Oficerów do komenderowanych Trzebiatowskiego i Olszewskiego w Pałacu Tepera na Miodowey ulicy pod N.ro 10. dowiedzieć się można —

Werczyński —

[illegible]

Jeszcze Polska niezginęła kiedy my żyiemy! Jeszcze iest polski Naród, polska mowa, polska ziemia, w niey kości przodków, a na niey pamiątki dawnego bytu i dawney sławy. Tey ziemi Polak nie opuszczał, tę mowę uprawia, te pamiątki odgrzebuie i czci. — Jeszcze żyią ci, co dawną Polskę widzieli, lub do usiłowań o iey wskrzeszenie i do krwawych za nią boiów należeli. Opowiadaią dzieciom dawne przygody i dzieie, a młode serca drgnią na wspomnienie Polski i o boiach kiedyś dzieciom wspominać będą. — Dzieie tego narodu są nadto głośne, aby zapomniane być mogły; iego piśmiennictwo iest nadto rozszerzone i powabne, aby upadło zupełnie. — Lud przynaymniey wieyski długo śpiewać będzie dumki i krakowiaki narodowe i kosynierów mogiłę Kościuszki, tak iak dotąd Krakusa i Wandy mogiły wskazuie. Tym czas coby kiedyś zapomnieć mogli, że nie maią Oyczyzny, nasi ciemięzyciele zwani iż przypomną uciskiem i urzędnikiem. — Żyie więc Polska, i ieszcze długo żyć będzie — Byt iedynie polityczny iey odięto; i to iest wielkim nieszczęściem, bo tylko pod cieniem niepodległości może się naród rozwiiać, wzrastać i ustawiać. — Ale kiedyś Ona zawsze odzyska ten byt bo ten iest nie tylko samey Polsce, ale całey Europie potrzebny. Czuie Europa smutne podziału Polski skutki, i coraz więcey czuć ie musi. — Europa nie niedługo spoczywać będzie. Powstaną nowe walki, nowe klęski i nowe zmiany. Wśród tych zamieszek albo się znaydzie dla nas dogodna pora działania, albo same okoliczności nadadzą Polsce byt polityczny, nadadzą iey ciało i postać, a my tę postać iak Pigmalion naszą miłością ożywimy. —

Tey pory wyglądać, pragnąć, zawsze iey się spodziewać, zawsze się na nią sposobić, ale nie uprzedzać ią należy. Dziś nic zdziałać niemożemy. Potężni i ostrożni są nasi ciemięzyciele, a choć między sobą niezgodni, boiaźń stracenia zdobyczy ieszcze ich łatwo pogodzi. — Przeciw ich woyskom milionowym, wyćwiczonym, we wszystkie potrzeby opatrzonym, przeciw ich skarbom i ich czynney policyi, co może wskórać garstka szlachty polskiey średnim stanem niewsparta, z ludem prostym rozdwoiona, między sobą nieporozumiewaiąca się i licząca wpośród siebie wielu obojętnych, nierozsądnych i niedbałych? — W takim stanie rzeczy wszelkie przedwczesne usiłowania byłyby daremne i szkodliwe. Mogą kosztować wiele drogich a znakomitych ofiar, wzbudzić nas [illegible], obudzić tych których usypiać nam potrzeba. Jeśliby na chwilę zyskały większą rozległość, mogą sprawić wielkie zamieszanie i klęski, odnowić widok rzezi Humania a w końcu upaść muszą i podać nas w większą niewolę. — Czekać więc ale nie usypiać się, żywić w sercach iskrę, ale iey niedać wybuchnąć; w cichości pracować i krzepić na nią się wyprzedzać. — Nietrzeba przy tem sądzić, że nic dziś dla Polski zrobić niemożemy. Owszem. Ukochaymy ią tylko, niech Ona iedynie nasze myśli i serca zaymuie; i wszystko co robimy, dla niey tylko róbmy, cokolwiek przedsiębierzemy, czyńmy tylko na rachunek lepszey przyszłości, i nim nam się otworzy pole do wielkich czynów i poświęceń, nie oszczędzaymy się w drobnych na pozór rzeczach, każdy według możności, służmy Oyczyźnie. Niesamemi znakomitemi czynami stoią narody iak nie z samych wodzów składa się woysko. Jedna kropla nie stanowi źródła, ieden listek nie da cienia, ale nie będzie źródła bez kropel, cień bez liści. W państwie iak w naturze nic niema obojętnego lub niepotrzebnego — wszystko iest albo pożyteczne, albo szkodliwe. Pełniymy więc każdy swoią powinność, którą ma iak człowiek i obywatel — a czy który własną ziemię uprawia, własną wioskę wspiera, swoim dzieciom dobre wychowanie, czy mową polską kształci, czy z wyższego stanowiska światło, przemysł, obyczaie i pracę rozszerza, fabryki zakłada, domy stawia, las zasiewa lub tylko iedno drzewo szczepi, każdy taki może sobie w sumieniu powiedzieć, że znosi większe lub mnieysze cegiełki, z których połączenia powstanie kiedyś nowa Polska. —

Lue i tych.

Leci i tych Cegiełek nietrzeba składać na kupę bez ładu
i porządku, ale trzeba porządnie z nich układać fundament.
W tey myśli potrzeba: 1mo Pozbywać się niektórych wad
co Polskę zgubiły, a przecie nam pozostały. Do tych należy
obojętność na sprawy publiczne, samolubstwo, próżność
goniąca za błyskotkami, orderami, życiem wystawnem —
dalej marnotrawienie majątków i próżnowanie osobliwie
młodzieży. Przeciwko tym wadom wszystkiemi siłami
powstawać należy: a zagrzewając serca, podnosząc ducha
rozszerzając to wszystko co do tego zamiaru przydać się
może. Potrzeba pamiątki narodowe mieć zawsze w ustach
i w myśli, zachowywać narodowość nawet w rzeczach na
pozór obojętnych, w stroiu, zwyczajach, obrzędach i zabawach.
Za pomocą poezyi, teatru, książ, rycin, pieśni, nieustannie
uczucia narodu obudzać. b. Próżność zwracać do pożytecznych
czynów, a jeśli się zwrócić nie da, pogardą płacić. c. Wstydź
się naszego ubóstwa, i oszczędność w zwyczay wprowadzać,
pozbywać się zbytkowych wygód, rozszerzać wynalazki, także
zaprowadzić iak w Szwecyi Towarzystwa oszczędności. d. Nadawać
zatrudnienia Osobom nie umiejącym się zatrudniać — wprowadzać
posiedzenia mniey próżniackie, powstawać przeciw kartom
i tych unikać. Szczególnie zaś zwrócić bacznośc na młodzież,
wystawiać iey potrzebę kształcenia się i zaymowania pracą,
podawać iey sposobność zatrudnienia się, wprowadzać ią
w towarzystwa Osób myślących i pracujących, a nie wpuszczać
wcześnie do towarzystwa roztrzepanych.—

2. Polska oświecona pod Jagiellonami i Stefanem,
była groźną i poważaną, upadła zaś w owczas, kiedy inne
Narody wzmogły się w światło i przemysł, a ona zamiast
postępować na równi, owszem się w cywilizacyi cofnęła.—
Wypowstanie więc znowu, lub powstawszy na chwilę, utrzymać
się niezdoła, póki się z resztą Europy w cywilizacyi
nie zrówna. Rządy pod któremi żyjemy, stawiły i stawić będą
postępom naszey cywilizacyi przeszkody, tem więcey zatem
mamy potrzeby i powinności, abyśmy nad nią Cesarzami z
niezmordowaną usilnością pracowali, wszystko co do rozszerzenia
światła, i przemysłu pomódz może, całą siłą wspierali
i całą siłą zawady łamali. —

3. Naypierwey zaś starać się potrzeba o rozkrzewienie
światła między duchowieństwem, iako też
4. O utworzenie w narodzie średniego stanu, i
5. o polepszenie losu i usamowolnienie poddanych,
którzy ieśli będą mieli więcey powodów kochania
Oyczyzny, staną się iey nayważnieyszą siłą.—
6. Potrzeba pracować nad przeistoczeniem Żydów na pożytecznych
członków Towarzystwa, i zyskaniem ich przychylności dla
narodu. Przez dobre urządzenia zrobić to można, a gdy będą oświeceńsi
i moralnieysi, mniey ździerani i pogardzani, wtenczas
staną się i patryotami, bo uczuią że dla nich iest interesem
tego kraiu zostawać pod obcem panowaniem.—
7. Abyśmy zaś do tych celów dążyć mogli, potrzeba nam zyskiwać
nayważnieyszy wpływ w Rządzie.— Woli Polaka obce panowanie
wydzierając do innego stanu, gotów mu iest wszystko
poświęcić; i dla tego niechce się łączyć z narzuconemi
rządami, żadnych obowiązków względem nich przyimować
niechce.— Ten upor szlachetny był na swoim miejscu
w pierwszey chwili po rozbiorze Polski, który mniemano
za przemiiający — byłby takim i dziś gdybyśmy mieli
nadzieię prędkiego i skutecznego powstania; ale bez tey
nadziei iest niepolitycznym, bo oddaie nas w rządy cudzoziemców,

lub Osób podłych, którzy się nowym rządom zaprzedali. Jakoż w
początkach tacy tylko szli do urzędów, przynaymniey po-
litykujących; podle ie pełnili i podali w podeyrzenie swoich
następców. Dzisieysi młodzi urzędnicy na to podeyrzenie
nie zasłużyli, a zdrowa polityka radzi mieć iaknaywięcey dobrych
Polaków na urzędach, i tym nadawać iak naywiększy wpływ, by-
li nietylko obeznani się ze sztuką administrowania, którą
w zmienionych okolicznościach użyć będą mogli, ale nadto
poznaią dokładnie kray i iego potrzeby, poznaią dążenie
i sposoby Rządów, i będą wiedzieli iak się na teraz kierować,
nie iedno od upadku zachować, iak nie iedno dobre wyjednać,
nie iedno złe odwrócić — a tak ocalaiąc maiątki obywatelskie,
chroniąc kray od dalszey zaguby, podnosząc w nim oświatę,
przemysł i handel, przygotuią lub przynaymniey ułat-
wią go na lepsze czasy i przeszkadzać dalszemu zniemczaniu
i zmoskalaniu rozerwanych prowincyi. Trudne ci będzie
mieć będą zadanie: mnogą nakazać milczenie dobywa-
cym się z głębi serca uczuciom, mnogą iść z nielitościwemi,
znosić niejedną niesprawiedliwość, udawać obojętność
kiedy ich serca będą naymocniey rozkrwawione, oddać się
pracy i nudom, doznać nawet wiele nieprzyzwoitości ze
strony własnych rodaków. — Trzeba więc Im ich po-
święcenie nagradzać szacunkiem, a nie rzucać ich po-
nie potępiać w opinii lekkomyślnie, niewierzyć łatwo
potwarzom, co dotąd było w zwyczaiu, owszem ufać im
i pomagać, a naybardziey młodzież do urzędów zachęcać.

8. Dla łatwieyszego zaś uśpienia nieprzyiaciół
dla zyskania pozwolonemi drogami tego, czego siłą
zdobyć niemożna, potrzeba udawać przed Rządami,
że na obecnym stanie przestaiemy, byle nami dobrze
rządzili, by zachowali naszą narodowość i prawa które
sami nam dali. — O tę więc narodowość, o te prawa upie-
rać się i za niemi obstawać, ile możności ie rozprzestrzeniać
powinniśmy — wspierać działania Rządów w tem co iest dla
kraiu pożyteczne, należeć do nich, chwytać wszystko, choć
daremne na oko, co w przyszłości przydać się może — a im więcey
na tey drodze zyskamy lub zachowamy, tem bliżsi celu będziemy.

9. Potrzeba przytem iaknaywięcey z kraiem własnym się poznawać,
i więc opisania okolic, mieysc i wszystkich szczególności we wzglę-
dzie historyi, statystyki, historyi naturalney, gospodarstwa, handlowy,
opisy zwyczaiów, sposobu życia, charakteru mieszkańców, według możności
czynić, podróże po całey Polsce przedsiębrać, młodzież do tego zachęcać,
zaszłe odmiany i urządzenia ~~[illegible]~~ donosić, zbierać wszędzie ustawy,
znaiomości, o charakterze i stopniu oświecenia poiedynczych
ważnieyszych, wiadomości zasięgać i udzielać — powstały w którymkolwiek
wiek zakątku dawney oyczyzny talent lub zasługę do powszechney
wiadomości podawać, związki familiyne utrzymywać, przyjaciel-
skie i naukowe ze wszystkiemi częściami dawney Polski zawie-
rać i rozszerzać, abyśmy od Bałtyku do Karpatów, od Odry
i Warty do Dniepru i Dźwiny znali się, wiedzieli o sobie,
wzaiemnie sobie sprzyiali, iedno myśleli i iedno ciało składać nie
przestawali, zapobiegaiąc temu nieszczęściu, iż iuż we Lwowie o Żmudzi
i głębszey Litwie, a tam o Poznaniu nic nie słyszą, nawet po-
między Lwowem a Warszawą prawie iuż zaczyna ustawać.

10. Nakoniec aby wszystkie te usiłowania w pewnym porządku zakroione
i podeymowane były, i iedni drugim nie przeszkadzali, i wspól-
ziomkowie w każdey okolicy, nie zawiązuiąc tayemnych towarzystw,
z sobą się poiedynczo porozumiewali, udzielali sobie wiadomości, i tez
stosowne pożyteczne, co do znaiomości kraiu i Osób, biegu interessów, i prze-
szkód — naradzali się co czynić a czego unikać, a co iedni
postanowią lub uradzą i przekonani są, to zawsze daley drugim ustnie
udzielali, lecz nigdy na piśmie, chyba pod Allegoryą niepodobną do
odgadnienia, i zawsze poiedyncze, aby trzech to sobie niewiedziało.
W wyborze zaś osób którym się powierza, potrzeba w miarę zwierzenia
naywiększey ostrożności, naydokładnieyszego o ich charakterze rozsądku
przekonania, i tylko każdemu według biegu potrzeby i usposobienia
tyle wiadomości, co zdania, które rozszerzaią, tu rzeczy i usposobienia
zbiiać powszechnie potrzeba, uważaiąc zawsze aby nie powiedzieć nadto,
ale w rzeczy które nayostrożniey utrzymywać się wypisało i inny maią uczy.

[illegible]

Wernyhora's Prophezeiungen.

(Aus dem polnischen Blatte „der Patriot.“)

Die Bewohner der Ukraine, Wolhyniens und Podoliens bewahren durch mündliche Überlieferung von Geschlecht zu Geschlecht die Prophezeiungen Wernyhora's, eines Kosacken, aus dem Dorfe Dmytrówka am jenseitigen Ufer des Dniepr. Er führte einen sehr gottesfürchtigen Lebenswandel und erlangte durch seine Prophezeiungen einen so ausgebreiteten Ruhm, daß von Nahe und Ferne die Leute sich bei Ihm Raths erholten, oder Ihn um Vorhersagung der Zukunft ansprachen. Bei solchen Gelegenheiten verfiel er gewöhnlich in einen magnetischen Schlaf. Nach seinem Tode wurde sein Grab ein Wallfahrtsort, und als waehrend des letzten Türkenkrieges und früher noch einige seiner Vorhersagungen einzutreffen schienen, untersagte die russische Regierung bei schwerer Strafe seine Ruhestaette zu besuchen. Alle Strafen waren fruchtlos; ein Volk, vorzüglich ein bedrücktes Volk, setzt gern seine Hoffnung auf Zeichen und Wunder, und Wernyhora's Andenken blieb stets in religioeser Verehrung. Sonderbar! viele seiner Vorher-

sa

sagungen haben sich bewährt; vor wenigen Jahren war eine
Prophezeiung hinsichtlich seiner eigenen Gebeine erfüllt.
Man wußte, er habe vorhergesagt, daß seine Asche in der gan-
zen Welt zerstreut werden würde, und deshalb wurde sein
Grab sorgfältig erhalten. Allein neben dem Kirchhofe floß
ein Bach, welcher vor einigen Jahren so anschwoll, daß er
den ganzen Gottesacker überschwemmte und mit sich fort-
riß. — Dieses Ereigniß bestärkte den Volksglauben um so
mehr, und befestigte das Vertrauen auf die Prophezeiungen,
von denen schon einige der Vergangenheit angehören, andere
hingegen erst in Erfüllung gehen sollen. Sie sind in russnia-
kischer Sprache nach der mündlichen Volksüberlieferung
verzeichnet; und wir theilen sie mit, wenn auch nicht alle
als Weissagungen, doch wenigstens als eine Reihe interessanter Sagen,
denen das Volk völligen Glauben beimißt.
Wernyhora kam im Jahre 1766. aus den Gegenden des Dniepr
nach Pohlen und ließ sich in dem Dorfe Makiedonow in der
Starostaj Kaniow nieder. Dort sagte er vorher die Haida-
maken würden binnen Kurzem ihr Wesen treiben; das Land-
volk in Klein-Rußland würde deshalb einen Aufstand erre-
gen und dabey viele Menschen zu Grunde gehen; die Provinz
würde nicht unter der Botmäßigkeit der Attamanen
blei

bleiben, sondern unter Pohlens Oberherrschaft zurückkehren, einige Jahre spaetter würden in Kuniów hohe Herrschaften zusammenkommen, und die dort getroffenen Verabredungen für Pohlen schlimme Folgen haben. Als die Haidamacken ihr Wesen wirklich zu treiben anfiengen, und die Prophezeiung Wernyhora's unter dem Landvolke sich verbreitete, da trachteten sie seiner habhaft zu werden, konnten ihn aber nirgends finden, unerachtet sie auch die Einwohner von Makiedonow ihn zu verfolgen beredeten. Wernyhora flüchtete und verbarg sich auf einer nur von Müllern bewohnten Insel ~~[illegible]~~ auf dem Flusse Rossia. Die ganze Starostey Korsun befand sich damahls im Besitze eines gewissen Suchodolski welcher in Korsun selbst wohnte; als dieser vernahm, dass Wernyhora bei den Müllern versteckt sei, begab er sich persöhnlich dahin und erfuhr von ihm Nachstehendes:

1. Der von den Müllern bewohnte Erdtheil der Insel wird mit kostbaren Mauern und einem schoenen Pallaste verziert werden auch werden dort zwey Monarchen zusammenkommen. –

2. In Pohlen werden in kurzem grosse Unruhen ausbrechen, ein Bruder wird mit dem Blutte des anderen seine Haende beflecken. Raub und Plünderung werden statt haben; fremde Soldaten werden viel Boeses anrichten und die

Thür

Thürme mit Gefangenen anfüllen; von drey Seiten wird ein grosser Theil Landes abgerissen werden.

3. Die Pohlen werden ihren Koenig hassen und sich lange Zeit hindurch gegenseitig verkaufen; am Ende wird die Kriegsfackel entzündet und ein grosser Theil Pohlens in drey Theile getheilt.

4. Es wird im Lande ein kleiner aber tapferer Mann aufstehen, seine Kraefte werden jedoch zur Besiegung der Feinde nicht ausreichen. Dieser Mann wird gefangen genommen und der letzte Theil Pohlens getheilt. Die Weichsel wird bis zur Hauptstadt mit Blut geroethet werden, und der Koenig wird nicht in seiner Hauptstadt sterben.

5. Ein kleines Land wird seinen Koenig morden und aufstehen, so dass es vielen Koenigen und Fürsten furchtbar werden wird; es wird ein Königreich unterdrücken, und von demselben abgenommenen kleinen Lande wird ein Theil der polnischen Nation und eine neue Regierung wieder entstehen.

6. Im dritten Jahre nach Pohlens Aufstand wird in einem grossen Theile der Welt ein furchtbarer Krieg ausbrechen. Später wird ein Monarch aus dem Westen an der Spitze vieler Nationen gen Osten ziehen, Smolensk einnehmen und den Kreml umstürzen; von dem Gipfel seiner Groesse

ge-

geschleudert, wird er auf eine Insel verwiesen werden.
7. Die Monarchen werden zusammenkommen und Berathungen pflegen, die letzte Zusammenkunft wird in Roth-Reussen erfolgen, allein alle Unterhandlungen werden fruchtlos seyn. Es werden Bündnisse geschlossen, um Pohlen wieder herzustellen, allein diese werden erfolglos seyn und nicht zu Stande kommen. Es wird zu einem Kriege kommen und Russland wird wie ein entzügeltes Pferd tief in die Turkey dringen; spaetter aber werden sich die Türken aufraffen. Die Pohlen werden einen Aufstand machen, ein grosser Held wird die Russen besiegen, und dann werden die Pohlen sich kraeftiger erheben. Spaetter wird er das russische Lager bei Konstantinow überfallen, auf der Ebene Hanczaricha die Russen überwinden. Er wird sie schlagen bis zu den Graebern des Derepiat und der Derepiatyka, wo ein zweites russisches Lager stehen wird, überal werden Russische Leichen den Boden decken. Der Türke und der Engländer werden sich mit den Pohlen verbinden, sie werden durch die Kijow gehen, den Dniepr mit russischen Leichen anfüllen und tief in das moskowiter Land eindringen; endlich werden die Moskowiter die Pohlen als Brüder begrüssen, ihre Feindschaft in Freundschaft wandeln.

8. Polen wird mit Hülfe der Türken und Engländer in seinen alten Graenzen bleiben.

9. Ein kleines, wenig bekanntes, Volk wird auftretten und sich in Europa [illegible].

10. Auch Klein Russland wird des Glückes theilhaftig werden. – Es wird eine Zeit kommen, wo grosse Dinge vorgehen. Ich würde davon sprechen, allein ich fürchte, der [illegible] möchte aus seinen Ufern tretten.

11. In einem grossen Theile der Welt werden die Formen der [illegible] verändert werden; Neue Regierungen werden errichtet, die alten umgestaltet oder umgestürzt werden und das Glück wird lange Jahre dauern. —

Do Szczęścia

Na [illegible] Nogach [illegible] wierzchu Wody;
Świat się [illegible];
Ja wtedy siedząc pod drzewa cieniem,
O Losie moim troskliwy,
[illegible],
Ach! jak ten Robak szczęśliwy.
W tym coś go znowem porwało
[illegible] szczęście ustało.

Ten

Ten obraz krótki, ale prawdziwy,
Jasno każdemu okryśli,
Iż człek tyle tylko szczęśliwy,
Ile o szczęściu nie myśli.

29/6 832.
J.

[illegible] Swiat [illegible] i wykow [illegible]

Prosnyitesia Panowe Hromada Chrystyane. Wy czutyjeste szczo Polsza prypymaie was za swoi Bratja, i choczе szczobyste z neju zariwno buty wilny, i wsiako prawa dozwoлyty Nebudut uże was w rekruta braty, i kazaty służyty po dwadciat piat lit, poki ne potiracte zdorowia, i marne nepropadete. — Wy Sami dobrowie wolеju piydete do wijska szczoby nedatysia Moskalam, a kotoryi z was wysłużyt desiat lit, i bude maty odnoho szewrona na ruci, to jomu dadut pensiju szczoby maw szczoho żyty jisty da pyty, ne iak teper, szczo ludy marnujutsia poki im tylko officery Moskalam z [illegible] rozia neu dberut. — Nebudete uże musyty pyty u szynkach z waszoho sołu, tylko [illegible] wam podobaie; — Nebudete uże znaty ni apesoriw ni pryкazczykiw waszych, szczoto szkuru z was łupiat, a żinok ta diwczata waszy pozbawlaiut czesti da inny, a was komat samych den po dniu, szczo nezczek swita ny widpoczynku, a tylko z kinczem [illegible] wsit nad wamy, albo w Dyby albo w Husaka was zabywaiat, albo sikut rizgamy tak szczo aż szkura wam widkostey widlitaie; — Waszy Bratia Polaki wziatysia szczoby was wsich do sobe pryłuczyty do Korolewstwa Polskoho. — wsich Rusinkiw, i Wołynciw i Łytwu i Podisie, Ukrajnu i Pobereże, — szczobyste z nymy razom używaty jak prawa i [illegible] kotoroho prawa, hoczut wam brynesty i prypustiat, tylko treba szczoby stesia Panowe Hromada wziatu za ruky, i z swoimy Panamy zbratysia i wyhnaty Moskaliw ta Kozakiw — a zrobyty takie wijsko szczoby rady wam nemohty daty. — Neuważayte na te szczo z was kotoroho zabjut — raz maty rodyla raz hynuty treba. — A lipszeż wam szczo was sprawnyky ta apesory ta pryкazczyky mordujut, u wijsku nyczoho nemoszete skazaty. A tak prynamie takі każdy z was chocz i połyha je żywit, to nepryiatela zabje, a zato żinka ta dity budut wilnijszy ta szczaslywijszy. — Potim porobіat wam szkoły, i każdyj kto schocze, nawczytysia czytaty ta pysaty, tak szczo joho arendar netrafyt obmanuty. — Stanowak budet waszych Popiw ta Diakiw, kotoryi wam służbu Bożoju widprawlajut i kotory molatsia za waszy Duszy, ta za te szczoby was Bih myłoserdnyi wyzwolit [illegible] dijut iż sey nedoły i daw wilnosty używaty. — Wony was nauczat szczo Bih myłoserdnyj lubyt Polszczyzu rodnie, bo wy wsi Polaki, chocz po Rusku howoryte, bo to takiy tylko troszka peremenyty wasz jazyk. — Wony to u waszyj Popy i Ziałsі, nemożut was widwyiaty, bo wy wsi prysiahatyjestia na wirnost wtoyczas, koły waszy prawa zachowajut. — A Moskali nezachowaty tylko wasz [illegible] ale szczoto iak kapytan sprawnyk albo apesor kryke do wam, to każdyj mało ze szkury neuyskoczyt, a win sobi pompuie, ta jeszcze pańszczyzn przy kiry was kropyt. Hoi waszy Popy ta i wamy i Błahoczestywyi waszy Bratja budut zawsze w cerkwach Boha prosyty, bo to dobryi ludi — budut prosyty szczoby wyhnaty tych Moskaliw, kotory z was chudobu porobyty — i Bih wam widpustyt, bode z waszymy Panamy, ta Swiaszczennymy hołowamy wziatysia za ruky dlatoho, szczoby was uradnyky, ta apesory i pryкazczyky nemuczyły. Wy idete protyw waszych Uradnykiw, kotoryi nepozwalajut wam wilnosty używaty! — Nuże dobryi Chrystiane! Duch Swiatyi Myriane z wamy. Prosnyitesia za ruky, a zrobyte wijsko szczoby wyhnaty i nedatysia Moskalam, szczo was łupiat ze szkury. — Kotoryj z nych schocze z wamy derżaty, to jomu dayte pokij, tylko sterezytesia ioho szczoby neobmanuw was, a kotoryi ne schoce, to trastia matery ioho! nechaj marne propadaie! Kotoryj z was maie Rusznycu, to nechaj bere; — a ni, to beryte ciepy ta raty, serpy i Kosy i tymy dobre po tałapku moskowskoho jucha szczoby posnity neokoszytani, i darma chliba hejta ta korytki nepyta! Hura! Brattia Wołyncі ta Podoleі i Ukrainci! Bih z Wamy i Chłopiecyj z waszyj mołodci, a nasz Nacialnik, szczoto z Francuzamy dobre bіzaw Moskaliw. I lipsze nyk lubyi Kaciuszko! — Wżeż czutyjeste szczo wam dobryj Kozak Ukrainec Wernyhora propowidaw koły jeszcze Poniatowsky buw naszym Korolem! Otoż win skazaw: szczo za piatdesiat lit Polszcza Polszczeju bude a to win skazaw 1780 hoda, i teper rychtyk tomu piatdesiat lit. — A to dobryi buw kozak, iczere czuje żytje swoie nyhdy nezbrechaw. — Wirkh Jomu Hromada Chrystyjane! Byjmosia ta nedajmysia! Tak nam skazaw mołodci Chłopiecie z Horochoju bynoju czerez Dniepr, i z Bitym brodom! Wo Jmia Otcia, i Syna i Swiatoho Ducha i nyni i prysno i wo wiki wikow! — Zdorowa Polsza, Zdorowyj Hromada — Za namy dobryi bude za namy! —

Mieszkańcy Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy!

Opatrzność dzierząca w ręku losy Narodów, pozwoliła nam w dniu 29 listopada r. z. przewrócić kartę nieszczęść naszych i zacząć nowe życie pod hasłem Oyczyzny i wolności -- a echo powstania naszego iuż się odbiia w piersiach każdego Polaka, ięczącego od Dźwiny do Dniestru pod iarzmem Rossyi. Już Reprezentanci Narodu zgromadzeni na Seymie, przystąpili uroczystym aktem w dniu 20 grudnia r. z. do rewolucyi i uznali ią za narodową; iuż manifestem swoim ogłosili w obliczu Europy całą Polskę z kraiami do Rossyi oderwanemi za niepodległą; iuż wreszcie w pamiętnym dniu dzisieyszym złożyli Cara krzywoprzysięscę z tronu Piastów, Jagiełłów i Sobieskich -- i cała Polska, zbroyna, wolna i niepodległa czeka z niecierpliwością chwili uderzenia na wroga.

Rodacy! rozłączała nas haniebna grabież, lecz iednoczyło braterstwo i wspólne tylu wieków szczęście i niedola. Czas iuż zrzucić brzemie ucisków i pohańbienia, któremi waszą godność otrętwić usiłowano! -- Przypomniycie sobie, że ze krwi waszey zasiadali długo potężni Królowie na Tronie Polskim; że dziadowie wasi hetmaniąc nielicznym ale dzielnym hufcom, przed któremi dzikie tłumy pierzchały, kruszyli kopiie o mury Moskwy i rorządzali berłem moskiewskiem. -- Czyliż ciągle brzękać będziecie kaydanami, które wam wróg na wieki przeznacza? Czyliż nie uchwycicie za rdzawą szablę, którą wam Oyczyzna podaie? Czyliż ięk synów i braci waszych w Sybirze i na Kaukazie nie budzi was wśród nocy okrzykiem *do broni! do broni!!*

Daley, odważcie się bydź wolnymi! -- Uyrzycie wkrótce powiewaiące chorągwie nasze i na nich białego Orła z Pogonią -- wtenczas spieszcie, poświęcaycie maiątki i życie, i walczcie wspólnie z nami na smętarzach naddziadów naszych dla zbawienia wspólney Oyczyzny. -- Walczcie! lecz i pamiętaycie, że walczymy dla wzniesienia przybytku wolności. Walczcie! lecz i podawaycie dłoń bratnią uciśnionym ruskim Sławianom -- i środ okrzyków wolności, iedną ręką im oręż, a drugą wskażcie przymierze; a wtenczas wspólnie zawołaią z wami: precz z groźnemi ukazami dumnego despoty, czekaią nas prawa iakie sobie sami utworzym!

Rodacy, przeznaczenie nasze iest wielkie! patrzy na nas Europa, ludy wolne patrzą na ostatnią walkę samowładztwa z wolnością -- męztwem naszem skarcimy wiarołomstwo, zatrzemy dumę, staniemy się narodem niepodległym, potężnym, staniemy się tarczą Europy. -- Niech żyie Oyczyzna!

w Warszawie 25 stycznia 1831. *Wolni Polacy.*

Dziesięcioro Przykazań Ojczyzny

1. Jam jest twoją Ojczyzną, nie jestem [illegible] ani [illegible] niewoli.
2. Nie będziesz miał innej Ojczyzny przede mną.
3. Pamiętaj abyś [illegible] twoje [illegible] dla Ojczyzny.
4. Czcij Ojca twego i Matkę twoją; to jest: [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] aby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Ojców [illegible].
5. Nie zabijaj [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
6. [illegible] [illegible] [illegible]
7. Nie kradnij grosza publicznego.
8. Nie [illegible] [illegible] przeciw [illegible] [illegible] [illegible] ani [illegible].
9. Nie [illegible] [illegible] [illegible] twoich.
10. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sił twoich, [illegible] siebie samego. [illegible] [illegible] [illegible], aby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible]

Modlitwa!

za Polskę.

Boże Świata, Stwórco Nieba i Ziemi, w Twoim ręku są losy Narodów, giną lub słyną podług Woli Twojej. Boże niech Polska będzie szczęśliwą! Wołamy do Ciebie Boże! wołamy zmiłuj się nad nami nieodstępuj nas! Wołamy jako dzieci Ojca naszego! Wołamy! bo w Tobie jedynym nadzieja nasza! niech się spełnia wyroki Twoje Panie, ale na szali Sprawiedliwości Twojej, niech Położy i Miłosierdzie Twoje przeważające winy nasze, niech Imie Twoje o Boże! będzie hasłem i nadzieją narodu Tobie poświęconego, niedopuszczaj zguby naszej, a wtedy wiek wiekowi będzie będzie podawał pamiątkę opatrzności i Łaski twojej. Amen.

Modlitwa!

za walczących Braci.

O Boże potężny nadaj Ducha Wiary i pobożności naszym Wojownikom — Racz pobłogosławić ich Sztandary i zostaw na nich ślady ich świętości, która w śród boju nada wiary konającym; odżywiaj odwagę Walczących; oddalaj swą wszechmocną ręką wszystkie razy nieprzyjacielskie, bądź dla nich tarczą w każdym przypadku

tej woyny. Osłoń nas Twą Mocą, a postaw na czele naszych tego zwyciężającego Anioła, którego użył na zniszczenie Assyryiczyków, towarzysząc nam niech ochroni tę słabą Polskę, która sobie jedynie jest winna powstanie z swych gruzów. Obdarz śmiałością i odwagą naszych Żołnierzy, udziel rozsądku Naczelnikom naszym a pewnie zwyciężemy. Spuść na naszych nieprzyjaciół Ducha bojaźni i obłąkania, rozprosz ich i oddal od granic naszych, a daj łaskawy Boże, zwycięstwo, i pokój jeżeli jest Twoją Wolą.

O Stwórco Wszechmocny błagam o Twoje Błogosławieństwo dla wszystkich bijących się, a osobliwie proszę Cię za Braci, przyjaciół, krewnych i znajomych, racz ich ochronić wśród boju, zachowaj ich przy życiu i zdrowiu, oddal od nych cień niebezpieczeństwa, niech wszystko szczęście towarzyszy im i dopomaga do uskutecznienia z chwałą ich przedsięwzięcia. Nieodrzucaj Boże łaskawy te modły moje, które składam z pokorą u nóg tronu Twego.

Matko Jesusa Najświętsza Panno Marya! wspieraj nas Twemi Modlitwami oswobodź nam Polskę.

O Boże Wszechmocny, miej litość nad tym narodem,

nie karz nas, oświeć nas Twoją świętą Światłością, a pewnie zwyciężemy i poprawiemy się w naszych postępkach. Jeżeli jest Twoja Wola karać nasze nieprawości, racz przez wzgląd na Cnotliwych przebaczyć Winowajcom, zezwalając aby spokojność i pomyślność przywrócona była jak najprędzej w Ojczyźnie naszej. Amen.

Prozba

za Ojczyznę.

Wielki Boże! opiekuj się naszą Ojczyzną i spraw aby w niej panowały Cnota, Przyjaźń, Pokój, Jedność i Obfitość, oddal od nas okropne wojny, abyśmy mogli bez bojaźni trwogi poświęcać się naszym pracom, i w dniach odpoczynku niewinnemi Zabawami do nowych Spraw siły nasze pokrzepiać, spraw aby Młodzież zachowała czyste obyczaje, płeć niewieścia swoją wstydliwość; — aby Matka w dzieciach widziała swoją najmilszą Ozdobę, aby rady Starców były słuchane i szanowany wiek podeszły, abyśmy wszyscy szukali szczęścia w wiernem pełnieniu naszych powinności, i w pracy łatwy znajdowali utrzymania sposób. Aby Urzędnicy nasi nie oddalili się nigdy od prawideł Sprawiedliwości, ludzkości, mądrości, i umiarkowania. Aby prace naszych

uczonych zmierzały do odkrycia użytecznych społe„
czeństwu wynalazków. Racz nadewszystko po„
tężny Boże! zachować nas od niesnasków i zakłó„
ceń domowych! zmiękcz serca zatwardziałe dumą,
nienawiścią, i zemstą. Spraw aby wszyscy Oby„
watele Kochanej Ojczyznie i własnemu dobrze zro„
zumiałemu Interessowi zrobili ofiarę z wszystkich
namiętności, któreby ich odwodzić mogli od ludzkości,
pokoju, i zgody, i od świętej miłości porządku. Zgro„
madzamy się tu w całym celu, abyśmy tu czcili Wielki
Boże! i w obecności Twej zaręczyli sobie nawzajem
miłość bliznego, składając u stóp Twojego Ołtarza
wszystkie naszemi chęci, przyrzekamy w Obliczu
Twoim, iż nic takiego nie zachowamy w pamięci, co
by mogło w sercach naszych osłabiać miłość Ojczyzny
i ludzkości. Zabraniamy sobie wszystkich krzywdzą„
cych nazwisk, wszystkich współobywatelów naszych,
uważać będziemy jako Braci, chociażby innego z nami były
zdania, i gdyby się zdawało że są w błędzie; łagodnemi mo„
wą będziemy ich nawracali na drogę prawdy bez sprzeczek
i kłótni. Jeżelibyśmy nie mogli tego pozyskać, będziemy
usiłowali zjednać sobie ich szacunek przez nasze szczere
przywiązanie do prawa; i przykłady wszystkich Cnót to„

wszystkich. Błogosław litościwy i dobry Boże! naszym dobrym zamiarom, wspieraj naszą odwagę, i zapal wszystkie Serca Miłością Ojczyzny, a wkrótce

będzie Naród nasz Narodem.

Bracia Amen.

[illegible]

Środki do Celu.

Quod capita, tot sensus.

Tłomaczenie z Niemieckiego

Czy ten tytuł należy do tego [illegible]?

I.

Il es[…]
pour […]
mais […]
c'est […]

I.

Il est louable à la verité de travailler pour soi même, pour sa feme pour ses enfans, pour soulager la calamité de quelques necessiteux; mais servir sa patrie c'est un degrés de vertu infiniment plus élevé c'est le devoir, le beau feu qui brule les belles ames—

Rozdział 1szy Cel tego pisma

Patru Dissertat.

Wszystko co żyje ma przyrodzoną potrzebę myślenia o sobie— każde stworzenie myśli o swoim byciu zmysłowym, człowiek o byciu zmysłowym i moralnym. Pomysł ten ostatni, t. j. starańość o utrzymanie i polepszenie bytu umysłowego, u niektórych ludzi i niektórych narodów tak ma małą objętość czyli sferę że przechodzi w Egoizm. Utrzymanie siebie i rodziny swoiey, nieznanie niedostatku, używanie jakich kolwiek uciech przemijających, i jakiekolwiek oświecenie umysłu własnego dla własnego użytku, bez względu na resztę otaczaiącego świata iest dla bardzo wielu ludzi szczęściem skończonem— taki samolub na małem się ograniczaiąc zostaie kosmopolitą— Niewiem czemu to przypisać że ten kosmopolityzm nigdy nie przylgnął do Polaka— Pragnienie iakieś wyższe, tęsknota za swobodami należącemi się godności człowieka, chęć widzenia w bliźnim równego sobie i ustalenia szczęścia nie swego ale swoich: to są znamiona tey wrodzoney cnoty tak zwaney miłości Ojczyzny— cnoty, od dzieiów i pisarzów całego świata Polakom aż do namiętności przyznaney—

Dzieje narodu naszego też nam niezbite podają tego przyczynę: że naród Polski nigdy nieznał środka między wolnością a niewolą— to jest że albo był nadto wolnym jak dawniey albo takim niewolnikiem jak teraz— W początkach był wolnym w życiu Patryarchalnem— Był wolnym pod pierwszemi Królami, chociaż ci niczem nieograniczemi i prawie samowładni byli; ale niemając nawet wyobrażenia Tyranii, i niesmakuiąc tak we krwi ludów podległych, iak tegoczesni Władcy, nieprzywiązywali wiele do władzy rozrządzania życiem i śmiercią, i myśleli że żadnéy nieczynią powołaniu swoiemu, kiedy naród swóy prowiodą w pole i zrobią mu sprawiedliwość w domu.—

Był wolnym pod Królami późniejszymi kiedy nastały prawa i Senat rzymskiemu równy — wolnym pod Królami obieralnemi bo sam do tronu miał prawo — najwolniejszym przy zgonie swojej wolności w czasie nieszczęśliwej Anarchji pod ostatnimi trzema Królami — Od tey Epoki w ciągłej zostaie niewoli aż do dzisiaj t. j. R 1831 — Kto zna dobro, pragnie dobra, a jeszcze więcej go pragnie i tęskni za nim kiedy mu go odebrano — rozwiązana zagadka dla czego w Polakach może więcey iest przywiązania do Kraju i swobód niż w innych narodach — Kiedy się straciło ~~dobro~~, co się miało najdroższego, i toż samo znowu mieć się chce, trzeba pomyśleć nad sposobami wydarcia tego porwanego nam dobra — Żeby wydrzeć trzeba sposobów wydarcia — żeby dojść do sposobów wydarcia trzeba iść przez przyczyny stracenia. — O Przyczynach klęsk ziemi naszej znanych iuż dobrze, lecz takich które iuż niczem niedadzą odwetować, i nawet na przestrogę w dalszych naszych krokach nie posłużą, jak naprzykład napady Tatarów, Liberum Veto, Jezuityzm, niedołężność Królów et cetera, zamilczemy; ale szukaymy przyczyn takich, których i nadal lękać się mamy. — Wpływ mocarstw obcych i przez to pobyt wojsk cudzoziemskich na Polskiey ziemi — Niezgoda przez dumę i osobisty interes magnatów — i upośledzenie chłopów przez odmówienie im własności i Obywatelstwa, były niezaprzeczenie najważniejszemi przyczynami upadku Polski — To jest czego chcę dowieść historycznie. —

Rozdział II. Dzieje Konfederacyi. —

W roku 1673 kłótnie między Panami i Szlachtą były powodem że ta ostatnia na przekór Panów i protegowanemu od nich Kondeuszowi, obrała Królem Wiśniowieckiego człowieka bez zasług i znaczenia — i chociaż Panowie przewadze Szlachty ulegli jednak przez to węgielny kamień do ciągłey niszczącey Anarchji położyli. —

W krótce potem 1696 pierwszy raz wstąpiły wojska cudzoziemskie jako Opiekuny na polską ziemię i opiekowały się nią przez półtora prawie wieku — Wojska ~~cudzoziemskie jako Opiekuny na Polską ziemię i opiekowały się nią~~ te były Saskie w liczbie 10000 — dały nam gwałtem Króla niedołężnego

Augusta II^go wprowadziły zbytek zniewieściałości,
i intrygi obcych ministrów, w kraj wojenny, otwarty

Traktat nadprucki

i niegdyś sąsiednim narodóm za tarczę służący. —
Po krwi przelewach o tron kiedy tenże August II^gi
znowu się na nim odzierżył, Polacy nieprzyzwycza=

1^a Konfederacya.

ieni ieszcze do jarzma zrobili Konfederacyą Tarno=
grodzką pod przewodnictwem Ledochowskiego — potrzeba
powszechna połączyła i Panów ze Szlachtą — jedność
ta i zapał iuż miały swego dokonać dzieła i
pozbyć się bałwana, kiedy Rossya złamawszy
Traktat Prucki z Turkami w którym się obowią=
zywała nieposyłać nigdy wojsk swoich do Polski;
weszła w nią i króla z ~~na~~ narodem 1707 R. pogodzi=
ła — Skutkiem tey zgody rozbrojenie Polskiey Armii
i zmniejszenie z 80 tysięcy na 18000 — Anarchia
Monarchiczno — Demokratyczna! naród na 14000
Mil kwadratowych wśród narodów mocnych i
chytrych, bez wojska! iakie widoki na przyszłość?

Znowu wojska obce dają Polakóm Króla Augusta III
Brühla ministra godnego swego króla —

2^a Konfederacya

W ciągu tego panowania Czartoryjscy bracia Au=
gust i Michał z przyczyn niewiadomych czy dla
uratowania narodu tym sposobem czy dla zabespiecze=
nia tronu Elektoróm Saskim, czy iak też inni mnie=
maią dla iakich widoków, wchodzą w związek z Austryą
i Rossyą, robią plan zmiany Rządu na Monarchią
Absolutną wciągaią do tego planu Branickiego, i na
Sejmie w Grodnie 1752 straszą Szlachtę stojącymi
na granicy wojskami Rossyjskiemi i podpisywać każą.
Już stotrzydziestu Senatorów podpisało, Mokronow=
ski wyrywa pismo, przebiia się przez tłumy i u nóg
Branickiego drze to dzieło Rossyjskie; przekonywa
starca który go ściska, zrywa tym śmiałym czynem
Sejm i zamiary Czartoryjskich. — O dobra
zgasłey rodziny X^iąt Ostrogskich, które X^a Czartoryj=
scy nieprawnie posiadali, iuż miały zajść krwawe wojny
już przeciw głosowi całego narodu i Króla Czartoryjscy
siłą sprowadzonych Rossyan przy posiadaniu tychże dóbr
utrzymać się i własnemu interesowi tylu ziomków po=
święcić chcieli: Kiedy Rewolucya w całey Europie inne
wskazuiąc widoków Państw ościennych cele przeszko=
dziła tey walce — odtąd ciągłe Partye —

3^cia Konfederacya.

Branicki Konfederuie przez Mokronowskiego —
1762 Sejm zerwany niszczy ich zamysły —

Krim Gieraj Han Tatarski przymusza Rossyą wyciągnąć wojska. —

Czartoryjscy i Poniatowski sprowadzaią Moskali —
Śmierć Króla Augusta III 1763 r. —
Wola całego narodu za Branickim — Czartoryjscy

otwarcie idą przeciw woli całego narodu — w Litwie ich partyą popieraią Massalscy przeciw Radziwiłłowi. —

4ta Konfederacya. — Obiór Króla — Czartoryscy osadzaią warszawę Rossyanami — izbę wyborową swoiemi płatnerzami i chcą wybierać Króla dla wolnego narodu — Małachowski Marszałek Seymowy niepodnosi laski i niechce zagaiać posiedzenia póki zamek z Partyzantów a stolica Polska z woysk obcych niebędzie oczyszczona — Życie marszałka w niebespieczeństwie Dzielny Mokronowski śmiałością swoią wyprowadza go z izby i przez szeregi żołnierzy, i sam cudownym sposobem swoie unosi życie — Seym niezerwany każe Branickiemu złożyć godność Hetmańską — Repnin poseł rossyiski i Branecki Tatar z rodu, kreatura Katarzyny i przyiaciel Poniatowskiego wypędzaią go z Oyczyzny — chroni się w góry do Zypsu. — Radziwiłł prześladowany przez partyą Rossyiską, po wielu bitwach wygranych w towarzystwie żony i siostry swoiey, otoczony Moskalami i woyskiem Braneckiego przepływa Dniestr i oddaie się gościnności Turków — o sromoto! naydzielnieyszych dwóch Mężów, iedynie dobro Kraju maiących na celu wypędziła z ziemi oyczystey chęć Panowania!..

W tych czasach ginie dwóch szlachty na rusztowaniu jeden w Litwie, a jeden w Polsce — Ofiary Egoizmu.

Trzeci raz Król Stanisław Poniatowski przeciw woli narodu i obcą siłą na tron wyniesiony, nie mógł zbawić, owszem przyczynił się do zagłady Polski — Gdyby przyszło wyliczać wszystkie niedołężności tego monarchy, rabaty, bezprawia i okrucieństwa pogranicznych dworów i woyskich, przeszłoby to zakres pisma tego — a) to tylko powiem co potrzebnym zda mi się do poparcia mego zadania. —

Inny zwrot biorą rzeczy — Czartoryscy w niezgodzie z Repninem i Królem biorą stronę narodu — Repnin z Dyssydentami odsuniętymi od urzędów formuie

5ta Konfederacya — Konfederacyą Radomską — na czele iey Stanisław Brzostowski — Król do niey przystępuie — Skutek tey konfederacyi i wotujący o pomstę: Kajetan Sołtyk Biskup Krakowski, Andrzey Załuski Bisk. Kijowski Wacław i Seweryn Rzewuscy uwiezieni do Rossyi i na Syberyą — Nayzasłużeńsi ludzie w oyczyznie, naylepsi Polacy ze środka Polaków i w oczach Polaków wywiezieni z Kraju jak zbrodnicy! o hańbo! wieczna hańbo! —

Dziełem tejże Konfederacyi było także ułożenie nowego Kodexu z przyczyny zaszłych stosunków między Rossyą a Polską, jakby mogły stosunki dwóch Państw oddzielnych i niezawisłych od siebie mieć

a) Patrz Rhulierra T. II III i IV ty —

5ta Radomska Konfed: oddała indygenaty Polski Carowi, Angielskiemu i Prusakowi, posiepakom Moskiewskim—

II.

wpływ na prawa jednego z tych dwóch Państw — Jednak byli jeszcze ludzie w Polsce — czuwali nad Narodem i myśleli skrycie o jego wybawieniu — Działania wiekopomnej konfederacyi Barskiej od tej epoki się zaczynają — Joachim Chryptowicz z porozumienia się z Krasińskim Bisk. Kamienieckim rozesłał po dworach i po całym Kraju protestacye przeciw nowemu Rządowi — Przez nuncyusza Papiezkiego dostało się to pismo przed oczy Króla; zadrżał, zwątpił o skutku lecz nie zmienił przedsięwzięcia — Sejm się zebrał w bardzo małej ilości Czytano Rodez przez większą część przytomnych wyśmiany, ale przez przytomność Moskali już miał być przyjęty kiedy śmielszy od innych Wybicki Poseł Poznański sejm zerwał, nietracąc czasu wsiadł na konia, uszedł pogoni Rossian i tym czynem koniec Konfederacyi Radomskiey połozył.

6ta Konfederacia Barska—

Krasiński Bisk: Kamieniecki i wypędzony Sołtyk Bisk. Krakowski powzięli pierwszą myśl ratowania Ojczyzny — Bisk: Kamieniecki tułał się po obcych krajach i dworach, bo miał być schwytany i równego z Sołtykiem doznać losu — Przebierał się on jednak i w Polsce i w Warszawie czasem niepoznany bawił i działał. — Brat iego Michał Krasiński, Józef Puławski z trzema synami i Synowcem i Franciszek Potocki pierwszy raz 29go Lut 1768 ziechali się w Barze i Konfederacyę zawiązali. —

Na pierwszy odgłos tey konfederacyi Repnin każe Polakom wołać! Rossyą na pomoc — Wielu bardzo podpisało prozbę do Petersburga, ale Xa Lubomirscy, Sanguszkowie i Czartoryjscy nauczeni doświadczeniem, i tyle już razy w celach swoich zawiedzeni protestowali przeciw temu, ale w całej tey chwalebnej sprawie zostali neutralnymi —

Dzieduszycki Regimentarz Podolski posłany z królewskim wojskiem na Konfederatów — po krótkiej bitwie wojsko przechodzi na stronę dobrej sprawy a wódz wraca sam do stolicy. — Prawie cały naród bierze partyą Konfederatów — W Podhajcach stoie Joachim Potocki na czele Konfederacyi Halickiej — Szymon Kossakowski i Radziwił w Litwie — Mielczyński i Jerzy Lubomirski i Małczewski w Polsce i Zakrzewski w Zakroczinie — Po wielu bitwach i klęskach stary Puławski z garstką swoich wypędzony na Wołoszczyznę — ma wejść z Tatarami nazad do Ojczyzny, ale zostaie zdradą pochwycony i umiera w więzieniu — Przyczyną iego skonu było rozdwojenie między nim a Joachimem Potockim — dawno już temu Panu niedostrawienia było, że mniejszego urodzenia i majątku szlachcic tak dobre miał imie i tak wielkie znaczenie — pochwycił

Rossyanie buntują Zaporców — ci pod Żeleźniakiem wodzem idą na Ukrainę, budzą Chłopów i przyprowadzają ich do tego że wyrzynają swoich Panów — Rzeź Humanska —

sposobności żeby Puławskiego oskarżyć przed narodem że obce, to iest tatarskie wojska wprowadza do kraju, i niewyglądając w jakim celu udało mu się — Prócz tego Pan ten pamiętał o sobie i o bliskiém osieroceniu tronu — Synowie Puławskiego niezrażaią się tym podstępem, bo nie widoki własne ale miłość Ojczyzny kazała im się poświęcać — Chwała wam wieczna nieśmiertelni mężowie, wam tylko podobni mogą zbawić Ojczyznę!

Odwdzięcza im po polsku, ratuie Kazan od napadu zbuntowanego Chłopstwa — W krótce najmłodszy z braci wzięty w niewolą od Rossyan i uwieziony do Kazanu — Kaźmierz najstarszy po długiej obronie Okopów przeciw kilkokrotnej sile Rossyan sztuką i śmiałością ratuie siebie i swój oddział — Franciszek brat niewiedząc o iego wyściu ścianami Dniestru myśląc że iuż ostatni został idzie daley

miał 40. Turków w ostatnich swoich: z garstką swoją walczyć za wolność — Jakie było zadziwienie i iaka radość obuwódk braci kiedy się poźniey znaleźli nadspodziewanie w Samborze — Franciszek był w Mieście — Kaźmierz myśląc że w nim załoga Królewska obległ miasto — iuż się zaczęła bitwa kiedy wojska poznawszy się wzajem, wstrzymały lec się mające krwi strumienie i krwawe ciosy na uścisk zamieniły bratni. — Razem idą ku Litwie — Sapieha się z nimi łącząc chca dojść do Wilna, liczny nieprzyjaciel ich niepuszcza pod Słonimem okrywaią się chwałą ale nieosięgaią celu i w lasach Augustowskiego przed przemożną pogonią chronią się Bierzyński szlachcic z Sieradzkiego partyzant Dworu Saskiego wyłudza od Radziwiła 600 ludzi zbrojnych i w pierwszej potyczce z Moskalami ich traci — ledwie Szyc dobry oficer z szczątką do Konfederatów się dostaie —

Dzielnieysi z Konfederatów byli: Miączyński, Walewski i Sawa Kaliński — Rada Konfederacyi ma się zbierać w Glinianach — Pa zastępca dwóch nieprzytomnych naczelników Krasińskiego i Potockiego. Nieodołężność dwóch od Turków Polakóm w pomoc przysłanych wodzów Mechmet-Emina i Mołdawangi daje Rossianóm przemożne zwycięztwo i zatrważa Barskich którzy narady swoie do Biały, Teszyna Eperies w Węgrzech przenoszą — Tymczasem

w Częstochowie. w drodze do połączenia się z swojemi obskoczony ginie Fr. Puławski — Kaźmierz wytrzymawszy długie oblężenie od Drewicza i Artylleryi Pruskiey za pomocą Zaręby przymusza nieprzyjaciół do odstąpienia i pobija ich — Lanckorona przeciw natarciom Suwarowowa obroniony przez Dumouriez i Szyca — Sprawa Barskich już znowu górę brać poczynała kiedy niewczesny może choć śmiały czyn Strawińskiego i Łukawskiego w porwaniu Króla i zdrada Kuźmy ostatni im cios zadały — Jedni głową nałożyli, drudzy przenieśli się do Bracenau w Bawarji z kąd protestacje po wszystkich posłali dworach — Kaźmierz Puławski Bohater tey Konfederacyi poszedł do Ameryki gdzie w sprawie wolności zginął pod Sawanach. —

1772. Pierwszy Rozbiór Polski. [a]

Na Sejmie nieliczny m 1773 mimo wiekopomnego poświęcenia się Rejtana i oporu gorliwego Korsaka i innych Posłów, Adam Poniński, zdrajca, którego imie niech będzie wiecznie przeklęte, zrobiwszy się sam Marszałkiem i przeniosłszy do domu swego narady Sejmowe rozbiór Ojczyzny swojej uprawnił i Sejmem potwierdził, za co od dworów dobrze zapłacony i przez Rossyą Xięciem zrobiony. — Rejtan kiedy się o zajęciu przez obce Mocarstwa udzielonych im przez Ponińskiego krajów dowiedział, rozgryzł z rozpaczy szklankę z którey pił, połknął szkło i jako prawy Polak tey sromoty nieprzeżył —

1778. Na Sejmie Kodex przez Zamojskiego ułożony nieprzyjęty przez Naród — Najważnieysza do tego przyczyna była

---

a) Maria Terezia jako Królowa Węgierska przyłączyła Galicyą do Austryi —

myśl uwolnienia Chłopów, uwolnienia ich od Pańszczyzny i zrównania ich w oczach prawa ze Szlachtą — Przesądna i Ciemna Szlachta przyzwyczajona do uciemiężania i przewodzenia, do czego prawo sama sobie z postępem czasu przywłaszczyła, myśląc że wszystko utraci tracąc ostatnie swoje przywileje, odtrąciła iedyny sposób zostania narodem i oparcia się podstępom i siłom sprzymierzonych na Polskę łupieżców —

1790 związek z Prusami —

W ciągu Sejmu nieustającego wymowa i zapał Igna. Sta. Potockich, Wybickiego, Staszica Weisenhofa i Niemcewicza zabezpieczyła ustawą z 3 maia 1791 Miastom i Mieszczanom byt, i nadała chłopom wolność osobistą bez nadania im iednak własności —

Już pod mądremi ustawami nowej Konstytucyi przyszłe Polski zakwitnąć miały swobody i nadzieje, kiedy zawzięty na zagładę naszą zły duch i Moskal nasyła Konfederacyą Targowicką — Wiecznie przeklęci Branecki, Felix Potocki i Seweryn Rzewuski, niedołężność Króla, i zdrada bezecna Fryderyka Wilhelma króla Pruskiego rozdzierają znowu Polskę — Daremne męstwo X. Józefa, daremne zwycięstwa Kościuszki pod Zieleńcami i Dubienką —

7a Konfederacya

Na Sejmie w Grodnie mimo oporu Szydłowskiego, Krasnodębskiego i Skarżyńskiego i wielu innych posłów, zbrodnicza duma naczelników Konfederacyi, pieniądze Rosyjskie, i kary godne milczenie i obojętność innych Postaw uprawniły: Drugi Rozbiór Polski —

Posłowie co się dzielnie opierali byli także Kimbar, Karski, Gosławski, Plichta i Chodźko.

1793.

8ma Konfederacya

1794 — Kościuszko staie na czele nowego ogólnego powstania w całej Polsce — Obrany naczelnikiem w Krakowie — Madaliński z Brygadą swoią łączy się z nim — Z Warszawy Kiliński, Sierakowski i Działyński wypędzaią Moskali — w Litwie Jasiński 170 ludźmi bierze w niewolę i wypędza 2000 Moskali z Wilna — Żmudź powstaie — Kiesiałowski działa w Kurlandyi — Niemojewski w Wielkiej Polsce — Kopeć, Wyszkowski i Łaziński robią powstanie na Wołyniu i Podolu — Gdyby w tej stanowczej chwili w tak wielkim powszechnym zapale nadali byli Polacy chłopom obywatelstwo, byliby narodem — Miliony Mężów wolnych walczących o dziedziny swoje byliby wypędzili z łatwością tysiące płatnych żołnierzy — Ale kilka dziesiąt tysięcy źle uregulowanego wojska, niestanowiąc siły narodowej niemogły się długo opierać trzem mocarstwom — Waleczność i poświęcenie się Kościuszki okryły iego i Polaków sławą pod Racławicami, Szczekocinami i Maciejowicami. Ale nabycie sławy nie iest wrócenie bytu — W ostatniej bitwie schwytany od Moskali Kościuszko, a z nim i nadzieja narodu! — Wawrzecki bez zaufania Wojska niedługo się moskalom opierał — Suwarów po rzezi Pragi obejmuie Warszawę — Niepotrzebny ciężar ziemi Król Stanisław w Grodnie składa Koronę i iedzie kończyć życie do Petersburga. —

Kosakowskich dwuch, Ożarowski: Ankwicz zabici na rusztowaniu.

Wieniawski przekupiony oddaie Kraków.

Okryli się także sławą: Dąbrowski, Ogiński, Miecznik, Giedroyć, Mniewsk.: i płk. Szczekowian, X. Eust. Sanguszko

1795

Trzeci Rozbiór Polski —

Skutkiem tych trzech rozbiorów wzięła Austrya z Polski 2205 mil □

mil □ ziemi i 4,200000 Mieszkańców —
Rossya 8742 mil □ ziemi, i 6,200000 mieszkańców —
Prussy 2642 mil □ ziemi, i 2,700000 mieszkańców —
Tak w przeciągu lat 23ch naród 14,000000 mające
mieszkańców wymazany z dziejów ziemskich — Tysiące
nieszczęśliwych Ofiar wywiezionych na Syberyą, a
najdzielniejsi jęczą po więzieniach Pruskich i Niemieckich

O Legionach tyle tylko wspomnę ile ich dzieje
miały wpływu na losy przyszłe Polski — Duch umar=
tej Ojczyzny naszej, ale razem przepowiadaiący jej
nieśmiertelność błyskał się za granicą — Iskra odrodzenia
tliła w Legionach — Dąbrowski w Medyolanie,
Kniaziewicz nad Dunajem walczyli za obcą sprawę
myśląc że za swoję — Chęci Polskich naczelników
były zawsze niszczone zamiarami Napoleona — Chcieli
oni mocni kilkanastą tysiącami przebić się do rodzinnej
ziemi i raz jeszcze dźwigać ią z jarzma; ale sławy
narodu swego, i własnego wyniesienia chciwy Despota
zimno mierzył uczucia Polaków i części ich kazał
zginąć w Egypcie, części w St. Domingo i reszcie
w Europie, ale za francuską sprawę —

9a Konfederacya. W roku 1806 po odniesionem na Prusakach znacz=
nym przez Napoleona zwycięztwie kiedy Francuzi do
Poznania weszli zdało się że wybiła godzina wybawienia
Dąbrowski, Wybicki i Kadzimirski robią odezwę
do Polaków — Prusacy wyciągaią z Kalisza i Warszawy
Pospolite ruszenie we wszystkich polskich prowincyach
1807 zajętych przez Prusaków — Napoleon w Warszawie
bitwa pod Friedland — Pokoj w Tilzit — Skutek
tego pokoju: Xięstwo Warszawskie — Fryderyk August
Król Saski Wielkim Xięciem Warszawskim —
~~Fryderyk~~ Kodex Napoleona dosyć stosowny dla
Polaków — Gwardya narodowa — wolność osobista i
równość w obliczu prawa chłopom, i własna adminis=
tracya zabespieczona nim Xstwu Warszawskiemu —
Składało się to Xo z Departamentów: Poznańskiego,
Kaliskiego, Płockiego, Bydgoskiego i Warszawskiego
miało 2000 mil □ i dwa miliony mieszkańców —

Rossia dostaie Obwód Białostocki czyli Łomżyński —

W roku 1809 Austryacy w Wojnie z Napoleonem
idą na Warszawę pod dowództwem Arcy Xa Ferdynanda.
Xe Józef po długim oporze pod Raszynem wpuszcza
go pod różnemi warunkami do Stolicy — Wojska
polskie przechodzą na prawą stronę Wisły — rada
wojenna — idą do Galicyi — Dzielny Sokolnicki
przechodzi Wisłę nazad odnosi przeważne zwycięztwo
10a Konfederacya! w Górze, i niedopuszcza Austryakom przejść na prawą
Stronę — Poniatowski bierze Lublin — Pelletier Zamość
Rożniecki Jarosław — Sokolnicki idzie spiesznym
marszem na Sandomierz — Kamieński na Lwów —
Dąbrowski i Wybicki konfederuią Wielkopolskę —
Sztuart i Wojczyński bronią dzielnie pierwszy Często=
chowy, drugi z niemałą chwałą Torunia — Kosiński

VII.

Kosiński i Biernacki z nowozaciężnymi pędzą Niemców do Błoni — Ferdynand z Adjutantem swoim Neipergiem wynosi się w nocy tak skrycie z Warszawy, że nawet warty zostawia, które kobiety Warszawskie rozbrajają — dobywa po drodze Sandomierz lecz zaraz z niego wyparty; wchodzi do Lwowa i zmuszony przez Kamieńskiego wyciągnąć z niego — Tymczasem wchodzą Rossyanie w 48000 pod Galiczynem, niby na pomoc Polakom, ale nic niedziałają; przeciwnie Kraków dla siebie opanować pragną, lecz ich w tem Xe Józef uprzedza — Generałowie Austr. Modea i Mohr mając jeszcze 12000 wojska zmuszeni kapitulować — Książe wchodzi do Krakowa — Półkownik Rzyszczewski i Podpółkownik Strzyżewski pędzą Austryaków aż do Bukowiny — Pierwszy pobija i bierze w niewolą Generała Bukinga pod Brzeżanami — W całej Galicyi już sprawa Polaków zaczęła brać górę, kiedy zawieszenie broni między Francyą i Austryą położyło tamę zwycięztwom Polaków i odebrała nadzieję Galicyanom wybicia się — Tak drugi raz już Napoleon o sobie tylko pamiętając interes narodu, który iuż dla niego przez poświęcenie się swoje niepowinien był być obcym, poświęca swoim zamysłom —

Pokój Wiedeński z 14 8^{br} 1809 przyłączył do Xięstwa Warszawskiego Departamenta: Radomski, Siedlecki, Lubelski i Krakowski — Kopalnia soli w Wieliczce uznaną za wspólną Austryi i X^{u} Warszawskiemu — Rossia za to że była świadkiem waleczności Polaków dostała Tarnopol —

Śmiertelna nienawiść Anglii i niesytość sławy Napoleona zmienia stosunek Europejski — Układy z Austryą

14^{a} Marca 812 — wydają wojnę tych dwóch sprzymierzonych Rossyanom — Tajne układy obiecują przyłączenie Galicyi do X^{a} Warszawskiego, w zamianę za Illiryą która się ma dostać Austryi — Znowu nadzieje dla Polaków — Olbrzym niezwyciężony i wszystkich zwyciężający, męztwo i dobra sprawa zdawały się obiecywać wyrwanie ziemi wydartej od Rossyan i zmartwychwstania całego Narodu — Wojska Francuskie przechodzą Niemen koło Kowna — Ułany Polskie X^{a} Dominika Radziwiłła wchodzą pierwsi do Wilna opuszczonego przez Rossyan — za niemi Napoleon na czele armii swojej —

11^{a} Konfederacya — W tymże samym czasie Sejm Warszawski przemienia się w Konfederacyą — Fryderyk August ją upoważnia — Tadeusz Matuszewicz minister finansów wystawia położenie kraju i potrzebę skonfederowania się — X^{c} Adam Kazmierz Czartoryjski Marszałek Sejmu staie na czele — Zapał nieokreślony w całym narodzie, osobliwie w Litwie — Najpierwsi Obywatele formują Regimenta i dają majątki swoie — Wojska Polskie okryły się sławą pod Mirem, Smoleńskiem, Borodiną, Kaługą, Bobrujskiem, Borysowem i Berezyną — Ale sławy Polakom nie trzeba było, bo tej iuż dosyć mieli, chcieli odrodzenia, ale złych do niego środków używali — Ufali człowiekowi, który im dobra nieżyczył i tylko gwieździe swojej ufał — a Bóg niepozwala człowiekowi wierzyć w ślepe przeznaczenie i wychodzić ze swojej sfery — Napoleon zwalczony wysileniem, żywiołami

i nieszczéra pomocą Szwarcemberga traci Armyą —
Ale upadek Napoleona niepowinien był koniecznie sprowadzić zniszczenie Polaków — Rządie głównej konfederacyjnej brakowało Energji — Naród zdradzony tylokrotnie daremnie natężeniami i ofiarami ograniczał swój zapał na błahych wykrzykach entuzjazmu i odezwach żatrwożyć tylko mogących Moskali ale niedziałających dla Sprawy — Mały był i prawie żaden opór Polaków Rossyanóm — rozbrajać prawie dawali się sami — Tylko pod Kaliszem Koninem po drugiej iuż granicy Polski jak smiertelnych konice żywota zapowiadaiących konwulsyach, bili się pod Biernackim zawsze dzielni Wielkopolanie —
Xiąże Józef Poniatowski z kilku tysiącami Polaków przebił się przez Saxonią do Armji Francuskiej i iuż jej nieopuścił. —
Związkowi w Paryżu — Rossyjskie Rządy w Polsce — Wielki X[a] Konstanty reformuje Wojsko polskie — Kniaziewicz, Wojczyński, Paszkowski wychodzą ze służby — Traktat Wiedeński 3[go] Maja 1815 Odcina Poznańskie do Prus, Wieliczkę do Austryi, odosobnia Rzeczpospolitą Krakowską i reszcie obciętego X[a] Warszawskiego daié imie Królestwa Polskiego pod berłem Carów Rossyjskich. —

Rozdział III od 3[go] Maia 815 do 29 List: 830 R —

Traktatem Wiedeńskim pięć Mocarstw gwarantowało nowemu Królestwu Polskiemu iego Existencyą — Pod berłem Carów Rossyjskich miało być odzielone, niezawisłe Konstytucyjne z własną reprezentacyą i Administracyą — Jakoż Alexander dumny imieniem wskrzesiciela Polski idąc za popędem wyobrażeń liberalnieyszych do których może wychowanie go przysposobiło, a młody umysł i serce z łatwością przylgnęły, niezepsuty ieszcze wpływem Ministeryum Wiedeńskiego, zdawał się istotnie pragnąć dobra naszego — Na pierwszym Sejmie 818 dał się słyszeć: "że Konstytucya iaką sobie Polacy ułożą według wyobrażeń takich jakie on starał się mieć zawsze, t. j. najliberalniejszych, pokaże mu drogę iaki rząd ma w innych swoich Krajach zaprowadzić. Spodziewam się mówił daley, że ułożycie Prawa zapewniające wam dobra najdroższe, to iest bezpieczeństwo Osób i własności, i wolność Opinji waszych — "
Konstytucya ułożona równała wszystkich w obliczu prawa. Zastrzegała odpowiedzialność Ministrów i zabezpieczała wolność druku, osoby i własności —
Wykroczenia przeciw tey Konstytucyi w pierwszych

trzech

trzech latach były niewielkie — Opozycya Deputowa=
nych na Sejmie pierwszym jakkolwiek była słaba=
i mowa Alexandra obiecująca, jednak niestosowność
Kodexu Karnego z obyczajami i cywilizacyą narodową
i nieograniczona władza marszałka jakiey Wincenty
Krasiński na tymże Sejmie używał, złe rokowała
Prawodawstwu Polskiemu skutki — Jakoż niebawem
rozporządzeniem z dnia 31 = Czerwca 821 największe
ograniczenie wolności druku; dalej zagrożona wolność
osobista; Monopolia; nakłady podatków samowładne
i inne nadużycia zaczęły się jedne po drugich wdzierać
W roku 1820 na Sejmie śmiałością głosów Wincentego
i Bonawentury Niemojewskich i Józefa Godlew=
skiego większością 117 głosów przeciw 3, izba Poselska
sprzeciwiła się projektowi Procedury Kryminal=
nej i nieodpowiedzialności Ministrów. —
Prawe to postępowanie ściągnęło nieukontentowanie
Monarchy — Odezwa Ministra Sekretarza stanu
Królestwa Polskiego z Petersburga dla przyczyn
niby finansowych zdawała się zagrażać Polakom
wcieleniem do Rossyi — Prawda że finanse były
nie w najlepszym stanie mimo to że Królestwo
Polskie nie utrzymywało tyle Wojska co W^o^
Warszawskie, ale przyczyną tego było niezastrzeżenie
Konstytucyą zdawania rachunków narodowi z
dochodów i wydatków krajowych; i rzecz niepojęta
przez piętnaście lat ani razu Sejmowi nieprzedstawia=
no Budżetu —

1825 – Sejm który miał być co dwa lata teraz aż piątego
roku zwołany — uprzedziło go rozporządzenie
znoszące jawność rozpraw Sejmowych — Przemożniej=
sze członki opozycyi gwałtem oddaleni wczęści
Sejmu z Warszawy — tak na na niemym
Sejmie ułożone zaprowadzenie Banku narodowego
Alexander I^y^ umiera — Rozruchy w Rossyi przy
wstąpieniu na tron Mikołaja wykrywają ślady
spisku — Już dawno bojaźń Samowładców
zaprowadziła była tajną Policyą i podłe szpiegos=
two między otwartych i dumnych z swego charakte=
ru Polaków — Prześladowania osobiste i więzienia
bezprawne były już znane w Królestwie Polskim;
ale teraz dopiero bezwstydnie na jaw wychodzi
ohydna szpiegów, tych tchem swoim ludzkość
każących gadów tłuszcza — Zeznania uwięzio=
nych w Rossyi odkrywają spiski w Polsce —
Gwałty — zupełne stratowanie nogami praw
jakichkolwiek — Nikną ludzie z środka ludzi —
Najpierwsi Obywatele z grona rodzin porwani

i w podziemnych jęczący sklepieniach —
Okrucieństwa, jakich ani Inkwizycye Hiszpańskie, ani wiek XIII^ty ani Syrakuzy niewidziały —

O! Polacy! darmo was burzliwymi i niespokoynymi wystawiaią pióra niektórych pisarzy zagranicznych — Święta wasza prawość w uległości, wierze i pobłażaniu przełożonym aż nadto może była posunięta, kiedy się nieznalazła między wami młoda ręka, którąby serce rozdarte jakiego syna lub brata niepodniosło na kary godną waszych prześladowców Hydrę! i niezerwało haniebnych więzów! — ale cześć bracia! waszym szlachetnym sercóm i waszemu rozumowi, umieliście czas zemsty wybierać!.. —

1829 Mikołay zaprzysięga Konstytucyą — Z uwięzionych niektórzy przez Sąd Sejmowy pod laską dzielnego Piotra Bilińskiego, uwolnieni —
Ale mimo przysiąg Mikołaja, druk równie ograniczony — pobyt woysk Rossyiskich w Kraju — Arbitralność Ministeriów — prześladowanie, trwoga i nieufność między Rodakami —

1830. Rewolucya w Francyi — Rewolucya w Niderlandach —

Cesarz
IV

IV.

Cesarz Mikołay widząc sposobność wyprowadzenia
woyska polskiego z kraiu, każe mu bydź gotowem
do boiu — przy iednym ogniu dwie prawie pieczenie
upiec: zabić wolność rodzącą się w obcych Państwach
i ślady iey nawet zatrzeć w swoich. — Ale Polacy znaią
przymioty tego nieocenionego, boskiego daru wolności
uzbroieni, chwytaią porę, zniamierzą okiem trwożnem
przepaści, lecz widząc na dnie iey wolność, rzucaią się
w nią na śmierć lub życie. — Chwała tobie Wysocki!
chwała szkoło podchorążych i młodzi Akademiczna!
Chwała dniu 29. Listopada 1830. roku! —

Ten był stan prowincyi z dawnéy Polski zna-
nych pod imieniem Królestwa polskiego — Obaczmy
iakie były losy innych od niey oderwanych cząstek
wcielonych do ościenne Państwa. —

polska Rossyiska. Część wzięta przez Rossyą pierwszym zaborem 1772.
ziemie nad Dźwiną, Dnieprem, i Drucą, tak zostały
wcielone w Rossyą, że żadnych osobnych przywileiów
nie maią. — Zaś Litwa i Gubernie Wołyńska, Podolska
i Ukraińska rządzą się Statutem Litewskim przeplata-
nym Ukazami Cesarskiemi — Sądy Gubernskie z wyboru
Szlachty ale Gubernatorowie Moskale. — Apellacya
w Petersburgu — Woyska mieszane z różnych narodów
pod imieniem Korpusów Litewskich, pod komendą
Wielkiego X[ięci]a Konstantego. — Szkoły pod inspekcyą
Moskali — Narodowość języka ale nie narodowość ducha.
Chłopi niewolnicy i iak bydło sztukami na dwoze prze-
dawane, bez żadnych przywileiów — Podatki mierne
ale hańbiące, poduszne zwane — Urzędnicy Moskiewscy
mało płatni, bezwstydnie podli i przekupni — Ubóstwo
gostwo i niepewność osoby swoiey i swoiey własności
ieszcze większa iak w Królestwie podczas ostatniéy inkwizycyi.

polska pruska. Część którą Prusy 1[szy]m zaborem dostały, t. i. Prusy
zachodnie i Notecz zna, została zupełnie wcielona
bez żadnych odmian w rządzie. X[ięstw]o Poznańskie
przypadłe do Prus po Kongresie Wiedeńskim ma
swoią Reprezentacyą czyli Stany złożone z kilku
Deputowanych dożywotnich i Posłów od Szlachty i gmin.
Można proiekta podawać i podane przez Króla
pruskiego rozbierać ale iakiekolwiek by były, przyięć.
Urzędnicy wszyscy Niemcy — W szkołach i w urzędowych
pismach ięzyk niemiecki — Podatki niezmiarkowane,
osobliwie wyrobkowy czyli tak zwana Akcyza. —
Sposób uiszczenia maiątków Obywatelskich
dobry wymyślił był ten Rząd pożyczaiąc na ziemie
pieniądze — Szlachta otrzymawszy one wprzódy tylko
wysileniami dla dobra kraiu daremnemi, ledwie
będąc w stanie procenta opłacać, z dóbr się wyzuwać
musiała które Rząd zabierał. — W X[ięstwie] Poznańskim
iest Bank narodowy — Rękodzieła, handel i
chów owiec maią dosyć protekcyi. — Chłopi
połowę gruntów maią własnych — W ogóle
pod tym Rządem polskim prowincyom może
nay lepiey było — trudniéysza zrzucić iarzmo. —

Polska Austryacka.

Austrya od czasu 1go zaboru wzięła tę politykę
Polaków zniemczeć i zniszczyć — i taką idzie
do celu drogą. — Zaprowadza swoie prawa, szkoły,
Administracye i Urzędników — wszyscy Niemcy
i wszystko po niemiecku — Akademią Krakowską
co 4 wieków słynęła znosi i w Lwowie Akademią
tworzy, gdzie wszystko i wszystkich języków
uczą prócz po polsku — Druk tak dalece ściska
iak tylko umieiętność Cenzorów pozwala;
to iest: to tylko wydrukować pozwolą co niezrozumieią —
Kongres Wiedeński na którym wszystkim Prowincyom
Polskim Narodowość gwarantowano, tyle zrobił
dla Galicyi że gramatykę polską w małych
szkołach zaprowadzono i w Uniwersytecie pod
imieniem literatury polskiey, Gramatykę
pedantycznie i dosyć powierzchownie wykładać
pozwolono. — Aby zniszczyć, niszczą moralnie
i fizycznie — Moralnie niszczą raz zniemczeniem
iak wyżey mówiłem — drugi raz następuiącemi sposobami:
Prócz 3ch klas od wieków stanowiących naród polski,
t.i. Panów, Szlachty i Chłopów, iest, na całey przestrzeni
świata nieznana i tylko w niektórych Kraiach pod
Austryi Panowaniem będących, istniejąca Kasta
nowa: <u>Urzędników</u> — Całe rodziny są na Urzędach —
Oycowie, synowie, bracia — niektóre urzęda zdaią się
być dla niemców dziedzicznemi, ieśli nie w linii
prostey to Kollateralney — Sekta ta trzyma się za ręce
i pomaga sobie wzaiem — a że iey nic do dobra naroda
nieprzywiązuie bo z innego mieszkańcom nieprzyiaznego
iest plemienia i ziemi swoiey niema, iawna że niższy
posiadacza ziemi — Posiadacz dóbr nieznaczny nic
dla kraiu swego nic zrobić niemoże, do urzędu, ani
woyska, ani stanu duchownego niepóydzie, bo go
wszędzie Niemcy ubiegaią, i celu w służbie by niemiał,
nieslużące sobie ale przybyszom — Wtenczas tylko coś znaczy
ieśli ma takie zdolności, że sam Mandataryuszem swoim
być może, bo iako Mandataryusz czyli Reprezentant Dominii
z Urzędnikami się bratać i po zrobionym protokule
Chłopa zamknąć lub wybić może — niższa więc moralnie
bo moralne znaczenie Obywatela Galicyiskiego iest <u>Nulla</u> —
Skutkiem traktatu Wiedeńskiego zaprowadzono w
Galicyi Seymy, które za litością i śmiechem przeiąć
~~[illegible]~~ zdolne, w milczeniu przeydą. —
Niszczą fizycznie: Podatkami które są niezmienne
i nieograniczone więcey ieszcze powiększyć się mogące:
W różnych kraiach różne są podatki, a w Galicyi <u>wszystkie</u>.
Bankocetlami, które podług woli Rządu zmienia i na
których iuż kilka razy Obywatele na głowę potracili;
cłami od dróg — od Stępli — Loteryą — monopoliami —
sprzedażą Soli droższey w Kraiu którego iest płodem
i własnością, iak za granicą — i niepomaganiem
do rozszerzenia się i wzrostu handlu, przemysłu i manu-
faktur; ale owszem utrudnianiem i nienagradzaniem
przedsiębierców —

niszczą nareszcie fizycznie przez zniszczenie moralne, co tak rozumiem: Szlachcic bogaty ma kilka wsi i kilka synów — niemaiąc dla nich żadnych widoków ograniczyć musi ich życie na obrębie ziemi na którym się urodzili — dzieli maiątek na kilka części — podatki i ubóstwo kraiu niepozwalaią synom iego maiątku przyrobić — ich dzieci będą mieli ieszcze mniey a wnuki nic prawie — Tak maiątki drobnieią przez to ziemiesz: kaniec Galicyi nie iest obywatelem i że inszego zawodu niema prócz zawodu księża kościelca — w kraiu konsty: tucyinym i bez zniszczenia fizycznego można stracić zniszczenie moralne, — ale pod rządami ciemnych despotów czasem fizyczne, a nigdy moralne. —

Prawa Galicyiskie iakkolwiek są zawikłane i patenta nadto liczne, iednak są dobre i sprawiedliwe, ale ich wykonanie rozwlekłe i czasem często niesprawiedliwe.

Stan chłopa iest średnim między chłopem chłopem Rossyiskim a Królestwa polskiego — nie iest bydlęciem ale nie iest wolnym człowiekiem — przywiązany do ziemi, niemaiący własności i robiący pańszczyznę — ma iednak opiekę rządu — Opieka ta wielu właścicielom byłaby nienarętką, gdyby urzędnicy byli gorliwi — ale ci iak często niepotrzebnie nadużywaią władzy swoiey i kłócą poddanych z dziedzicami, tak znowu kiedy właściciel pamiętny dobrze przyiętowia: kto wznawia ten iedzie, ieszcze więcey uciemiężaią tych biedaków.

Woysko w Galicyi iest naywięcey węgierskiego — ale są te galicyiskie Regimenta z mieszkańców złożone, ale oficerowie niemcy i duch niemiecki. —

Taki iest stan rzeczy we wszystkich krajach stanowiących dawniey polskę w czasie Epoki, która iest celem pisma niniejszego — nim daley póydę wrócę się do zadania moiego w I Rozdziale — Ukazałem dowiedź że trzy były naywaźnieysze przyczyny upadku Polski:
1° Wpływ obcych Mocarstw i przez to pobyt woysk obcych w Polsce:
2° Niezgoda przez osobisty interes i dumę Magnatów polskich:
3° Odmówienie chłopom własności i obywatelstwa. —

Z 11tu przywiedzionych tu przebieżnie konfederacyi, nim do stanu teraźnieyszego rzeczy przyszedłem, widzimy że pierwsze dwie położone przeze mnie przyczyny nayokrutniey działały za konfederacyami szkodliwemi dla nas a przeciw konfederacyom maiącym na celu dobro narodu. — Co się tycze 3go powodu, t. i. zrównania trzeciego stanu miesz: kańców polski w obliczu prawa, może potrzeba iego nie dosyć iasno z przytoczonych tu dziejów wypływa, nim rzeczy ten powód rozbiorę, twierdzę: że przez własność nadaną chłopom siła narodowa byłaby usunęła pierwsze dwie przyczyny i niedo: puściła tylu klęsk kraju i iego rozbioru — Bo trzy naywiększe konfederacye Barska, Kościusz: kowska i Warszawska z 1812. byłyby niezawodnie się utrzymały,

gdyby siły narodu zmysłowe były większe — to jest: gdyby Chłop będąc Obywatelem bronić prawo swoich i własności wtenczas nie garstki woysk mieliby byli Puławscy, Kościuszko, i X.ze Józef, ale krocie nie płatnych żołnierzy ale wolnych mężów. —

Dowiedziony przyczyn upadku Polski, zdaje mi się że gdyby kiey chciano dawną być i dawną przywrócić wielkość, tych trzech potrzebniejszych środków: —

1° Wroga wyprzedzić i żadnych woysk nawet przyjaznych nie wpuszczać do kraiu swego — zaś cudzym obcym mocarstwom o tyle pozwolić o ile ich stosunki gabinetowe i polityka Non interwencyjnej dla nas zrobić mogą. —

2° Władzę i wpływ Arystokratów ograniczyć jak można nayzwięcey — odebrać im nadzieję wzystkiowych osobistych przez Monarchią dziedziczną, Konstytucyjną, i wezwanie obcej Dynastyi na tron —

3° Aby się własną siłą dźwignąć, powiększyć siłę zmysłową przez Gwardye narodowe po miastach i nadanie wolności i własności Chłopom po wsiach. —

Rozdział IV.ty Stan teraźnieyszy.

Herder w Historyi ludzkości mówi o Słowianach: "Kiedy z czasem w Europie prawodawstwo i polityka zamiast ducha woiennego coraz bardziey spokoyną pracowitość i stałe stosunki ludów między sobą utwierdzać będą i mnożyć; na ten czas wy tak zgnębione a niegdyś pracowite i szczęśliwe ludy obudzicie się z długiego uśpienia, uwolnieni od więzów i iako własności waszey używać będziecie pięknych krain od morza Adryatyckiego aż do rzeki Muldy. (a)

To co Herder mówi o Słowianach i co przy postępie cywilizacyi o wszystkich uciemiężonych narodach powiedzieć można, nie głosem wieszczego ducha ale głosem doświadczenia i niezbędnej kolei rzeczy, do Polaków teraz się da zastosować — Polacy z narodów Słowiańskich może nayzwięcey maią cywilizacyi; Polacy ~~[illegible]~~ byli bez zaprzeczenia iedną z naymocnieyszych gałęzi Słowianów; Polacy iuż byli narodem w całem znaczeniu tego słowa, i w rozmaitych tyle iuż różnych przeszli kolei, że potrzebę bycia narodem znali. —

a.) J. G. Herders Ideen zur Geschichte der Menschheit 4. Theil Wien 813. pag. 32.

V. Czternaście Milionów mieszkańców mieli przy łonie
swoim; teraz maią do ośmnastu; nie mogąż,
nie powinni zmartwychstać? możnaż to przy-
puścić ażeby 18. Milionów oświeconego Ludu
obce znosiło iarzmo? — Przemoc tworzy niewolników
a nikczemność w tym stanie ich utrzymuie,
mówi Rousseau — Że nikczemnemi niewol-
nikami nie iesteśmy przekonaliśmy świat
iuż, bośmy nigdy Kaydan długo spokoynie
nie nosili i iuż nieraz wybić się usiłowali-
Że chęci nasze i wysilenia były daremne
przyczyna temu była inna, przedtem Polityka
Europy i może niedobre ze strony naszey wybie-
rane do tego środki — Dziś wszystko za nami
Polityka dworów — Duch Wieku, ta naysil-
nieysza broń i tarcza — nasze nieszczęście
[illegible] uciemiężenie i wreszcie doświadczenie.
Musimy powstać, będziemy narodem ale
niech naymocnieyszą naszą bronią będzie
nasze własne doświadczenie — pierwsze uży-
wane środki musiały być niedostateczne
kiedy nigdy zamiarów naszych do skutku
niedowiodły — potrzebuiemy więc środka ieszcze
nieużywanego — Wszystkie nasze Konfedera-
cye mogły przywieść przekształcenie — a nam
potrzeba odrodzenia — zupełnego odrodzenia
nową siłą w nowe formy — Siłą pierwiastkową
w nas ukrytą i mało którym narodom wła-
ściwą a która wydźwignie milionów uci-
śledzonych Ludzi, i wyniesienie ich do godności
należney Człowiekowi.—
Szlachetny sposób myślenia, zapał i odwaga
Wysockiego — śmiałość przechodząca poięcie i
rozpaczą prawie nieśmiertelney Szkoły Podcho-
rążych — Niedołężność W. X. Konstantego — przy-
tomność Chłopickiego w zapobieżeniu Anarchyi
i różnym z niey zaszłym wypływaiącym gwałtom
i wykroczeniom — Poświęcenie się X. Adama
Czartoryskiego, X. Michała Radziwiłła, [illegible] Niemcewicza,
Lelewela, i innych oczciwych mężów, których
wyliczony szereg byłby zbyt długi — Światło
i gorliwość Obywateli, wreszcie zapał powszechny
postawiło Królestwo Polskie w stanie dzisiey-
szym — to iest: Żołnierz obcy z kraiu wypędzony
Powstanie iest narodowem — Konstytucyjny
za wstępuiący i do dwóch kroć sto tysięcy niekoń-
czony [illegible] wojska stoi gotowego na
obronę ziemi swoiey —
Poyrzymy po Europie —
Anglia Anglia ieśli za życia Napoleona
była nieprzyiacielem Francyi kiedy ta Europie
przewodzić chciała, ieśli gwarantowała w
1815. Królestwu Polskiemu narodowość i niezawisłość

dla utrzymania równowagi w Europie; jeśli w 829. przymusiła Rossyą do pokoju z Turcyą po tylu Rossyi zwycięstwach — jeśli 830. uprawniła wybicie się Belgii, to niezaprzeczenie dziś kiedy rosnąca siła Rossyi, samowładztwo Mikołaja i zgubna dążność Despotyzmu sprzymierzonych każe iey się obawiać ~~[illegible]~~ wpływu na losy Europy i wytłumienia zupełnego wolności, tey wolności pod którey dobroczynnym skrzydłem sama tak rośnie w siłę moralną i fizyczną — dziś mówię, Anglia niemoże chwalić postępowania Mikołaja lecz musi się sprzeciwić gwałtownemu wzrostowi Rossyi — Od czasu ustalenia swobód swoich i wielkości Anglia jest jednostayną w postępowaniu — co Lord Castlereagh chciał, będzie chciał Lord Grey. —

Francya. Naród ten miał zawsze coś wspólnego z nami — waleczność, otwartość i miłość wolności były przymioty zbliżające Francyę z Polską aż do pobratymstwa — Usługi które my im bez naszey robili korzyści, i które nam nie są jeszcze wynagrodzone, nakładają na nich obowiązek wdzięczności — wzmacnia i świętym robi ten obowiązek ~~nowi~~ nowy u nas zaciągniony dług ten: że Warszawskie powstanie zasłoniło ich od napadu związkowych Mocarstw i gotowa na nich natężona na Polaków sprawna — Francuzi pewnie nam dobra życzą i dworznie chcą dopomódz, ale ich ministerium zawsze jest w takim położeniu że dopomódz niemoże — co dla nas zrobiły największe chęci P. Broglie, P. Choiseul, a nawet P. Dumouriez? Teraz tem bardziey kiedy sama jeszcze nie jest uorganizowana, kiedy pieniądze Rossyjskie fakcyą Karolistów w iey wnętrzu utrzymują, kiedy wreszcie dalekie i silne lądy ią od nas dzielą, a morzem dla braku Polskich portów, do Polski pomoc przynieść niemoże, a w porta Rossyjskie nieprzyjacielskich kroków niepozwala iey System noninterwencyi: Jedna tylko medyacya gabinetowa i pożyczka lub wsparcie pieniężne może bydź z iey strony; i to ta ostatnia wtenczas tylko jeśli państwa czyhające na naszą zgubę same cudzemi dobrodziejstwy nieszczęśliwy się zbogacić? a.)

---

a.) Prusy najzdolniejsze do podobnego wszystkiego twierdzą z doświadczenia — prócz innych chytrości dworu Pruskiego i łupieży woyska tak Rhulière o Królu Fryderyku w 17[illegible] pisze: On sait que le roi de Prusse profitant du désordre où étaient les monnaies polonaises avait su par les mains des juifs se rendre maître de leur circulation, et les avait en cinq ans fait refondre sept fois, augmentant à chaque fois le degrés d'alliage — T. II. p. 78. —

Prusy: Prusy są bardzo możne – mogą nam nayWięcey szkodzić – Skarz się poczuwaią się nayswiętszey do winy * i zabrane prowincye stracić się boią – potem iest u nich naysłodnieysza Rewolucya przeto że Europa ma podobne własności więc go bardzo zainteressować nie można, nareszcie że chce się król neutralnym zdeklarować wierzyć mu niemożna pamiętaiąc Luchesiniego i zdradę w 1792. –

Austrya: Austrya na odgłos powstania w Królestwie Polskim okryła Galliczę bronią co miała nayl[e]pszego z woysk Węgierskich ściągnęła na granice Polski i Rossyi – Ale to ani na Rossyę ani na Polskę ale na Galliczę. – Wiedzą iak lekkim berłem iuż lat 58 rządzi temu kraiowi, zawsze dobrze i sprawiedliwie – mimo nayszczerszey chęci i niezaniedbanych wszelkich sposobów zniemczenia mieszkańców i przyprowadzenia ich do bytu Czechom podobnego, duch w Galliczanach zawsze iest iednakowy – pamiętaią oni czém byli, a czém są – unikaią iak mogą stowarzyszenia się z tymi z którymi związek mógłby ich o kosmopolityzm przyprawić – kiedy niemogą w szkołach, uczą się w domu historyi i języka narodu swoiego. – i nadziei nigdy nietracą. Te kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy które stąd ściągnął, możeby nieprzeszkodziły były powstańcom do póyścia za przykładem ich braci, mimo to że woysk swoich niemaią; ale pierwszy zapęd wstrzymała wszystka młodzież szlachecka ze [illegible] i akademiów nad brzegi Wisły – niecierpliwi dobywać iskry z pod popiołów, polecieli na blask buchaiącego iuż płomienia a) – Jakież będzie daley postępowanie Austryi? – Nierozbrania, mówią, młodzi idącey za granicę – przez szpary patrzy – z tąd wnioski, nadzieie – Ale pomnijmy że zawsze było to takiem iey postępowaniem. Konfederacyi Barskiey nietylko się nieprzeciwiła, ale b.) przeciwnie iey naczelnikom w Cieszynie i [illegible] zgromadzać się pozwalała i prawie zachęcała, a potym część iey udzieloną z Polski wcieliła iak gdyby iey [illegible] sprawiedliwiey należała – Że Rossya mimo [illegible] których ich [illegible], także Austrya bardzo chcieć niemoże – bo polityka iey widzi że wzrost Rossyi może bydź dla niey zgubnym. Polacy zechcą może kogoś z familii Habsburgów na tron – tak im każą okoliczności i tak byłoby naylepiey było – Ale Austrya czy zechce tego? – zechce niezawodnie iśli Polacy ustalą byt swóy wprzódy sami, bo niepewnego to ministerium boi się niechwyci. – Gdyby Polska miała [illegible] stawać, czy odda Austrya dobrowolnie Galliczę? – interes iey powinien iść do tego krokiem [illegible] – [illegible] może [illegible] Kaunitz byłby to zrobił – Metternich czy zrobi? – Zresztą, Nieprzyiazney Austryi Królestwo Polskie bać się nie może – trzyma się ona defensive, ale offensive nie [illegible] – Wyciągnienie części woyska z Włoch lub Galicyi, każe się iey lękać, utracenia iedney z tych dwoch prowincyi. —

a.) Są iednak panowie którzy nietylko nic niedziałaią dla dobrey sprawy, ale nawet aby niebyli świadkami poświęcenia się współrodaków swoich, mieszkania w Wiedniu na lat kilka ponaymowali – znaią ich i niezapomną im tego. –

b.) patrz Rhulière – Ferrand – Maltebrun. etc

* pierwsza myśl rozbioru Polski powstała w widzeniu się Henryka brata króla Pruskiego z Katarzyną. —

Turcya: Turcya iest mocarstwo iedne które nam nayiwięcey pomódz może — Od czasu wzmagania się Rossyi było interessem Turcyi iedną rękę robić z Polską. — Czyż niezapomnieliśmy owego sławnego traktatu nadprucz= kiego kiedy Piotr otoczony i łatwie nieschwytany przez Ottomanów, niemieszanie się nigdy do spraw Polskich zaprzysiągł — Dywan niezniósł nad Poniatowskiego królem — Dywan kilkakroć przymuszał Rossyą do wyciągania woysk swoich z Polski i w r. 1770. przypomniawszy iey niedotrzymanie punktów z 1764. dwie Armie swoie pod przewodnictwem Emina i Mołdawangi dał Polakom w pomoc — cały oddział żołnierzy zginął za wolność Polską walcząc po całey Polsce pod Chorągwiami Sułtana Pułaskiego. kiedy wszystkie dwory i Ministeria opuszczali Polaków. Turcy tylko i Tatary podawali im rękę — Turcyi wiele zależy na egzystencyi Polski; ale Polacy tego dosyć nierozumieli i nigdy w tak ścisłych z nią związkach niebyli iak by wymagał byt ich — osobliwie od czasu kiedy Szwecya po odstąpieniu Estonii i Inflandyi wszelki wpływ na Rossyą straciła, a Rossya z Prusami weszła w związek — Turcya niezawodnie niezechce teraz stawić wymuszonego na niey w 820 traktatu i upomni się o Mołdawią i Bessarabią. Ale nayznacznieyszą pomocą naszą i zapewnieniem zwycięstwa nadal iest duch czasu — to iest: przewaga iaką godność człowieka nad podtym uiarzmienia systematem iuż brać zaczyna — czyli iaśniey: oczekuiąca kaźdy dzień wybuchnąć mogącey Rewolucyi w Rossyi. —

Ale w zamiarach wielkich i stanowczych nigdy się na niepewnych niemożna opierać środkach — w dziełach tak wielkich iak życie lub śmierć milionów ludzi, trzeba być ostróżnym — na domniemywaniach nic niebudować — trzeba mieć zawsze środek wielki, mocny, choćby był że tak powiem, rezerwowy, ale pewny że do celu dowiedzie — może Bóg nas raczył skończyć przemoc Rossyi — może przepowiednia Filozofa Genewskiego ma się spełnić, że: Rossya będzie podbiiać aż zostanie podbita — może siła Polaków poparta wszystkiemi wspomnionemi domysłami i podwoiona zapałem i celem, zwalczy wroga i wydrze mu się ze szponów. — Ale przypuśćmy że w Rossyi Rewolucya dla gwałtownych ze strony Rządu użytych środków niemoże tak prędko wybuchnąć; że dwory obce pod łatwiami nic u zapamiętałego samowładcy niezyskaią, a dla wewnętrznych stosunków więcey nic zrobić niemogą; wreszcie gdy Galicya i Poznańskie niegwarantowane Kongresem niemaią prawa od Europeyskiey polityki żądania pomocy — mamyż ginąć bez nadziei odżycia? albo co gorsza w wieczney zostawać niewoli? — nie, braci! na nic się niespuszczaymy, na żadne niepewne rachuby, ani obcą pomoc — własną dźwigaymy się siłą, bo ią mamy — bo nam ią Bóg dał — a Bóg nie nadał darmo — użyimy darów iego na nayiwiększe nasze dobro. — Każdy naród ma siłę swoią podług położenia swego: Anglia panem na morzu — Szwaycar w górach nieprzystępny Tyranom — A Polaka siła w polu — Rolnik był pierwszym Polskim Obywatelem, nimieszcze byli żołnierze — wróćmy pierwszemu Obywatelowi wydartą przez Szlachtę własność, a on stoiąc na swoiey ziemi, na ziemi wnuków swoich, iuż li broni mieć niebędzie, z cebami i z narzędziami rozedrze wroga chcącego nachodzić iego dziedzinę! —

Rozdział ten kończę słowami z listu nieznaiomego Autora z R. 1807. — Polska ieśli ma zaiąć na nowo mieysce wśród potencyi Europeyskich musi przyiąć inne prawa organiczne i cywilne, iak te które dawniey, nawet podług Konstytucyi 3 z Maja miała — Trzeci Stan musi wszystkie prawa i wolności zarówno dzielić ze Szlachtą — Chłopi muszą zostać Stanem wspołecznosci, być wyięci z pod samowolności właścicielów, stać się z rzeczy osobą, podług właściwego znaczenia tego wyrazu u Rzymian. —

VI. Rozdział V^ty O Chłopach.

Ponieważ uczą nas że świat został od razu stworzony cały, tak wielki jak teraz jest, a ludzi tylko dwoie; iawna że mnożący się z nich ludzie obfitość maiąc ziemi i obszar mieszkania, według siły uprawiania, części tejże ziemi mogli sobie przywłaszczać, osiadać i z niey użytkować. Jak ziemia przez nikogo jeszcze niezajęta była res nullius i przez pierwszego lepszego prawnie zajęta być mogła i jego niezaprzeczoną stawała się własnością: tak ziemia opuszczona i przez to znowu res nullius przez drugiego przybyłego zajęta, znowu się tego niezaprzeczoną własnością stawała — Tak po opuszczeniu ziemi nad Wisłą, Odrą, Dniestrem i Dnieprem, przez Wandalów, Alanów, Swewów, Herulów et cetera zamieszkali tę ziemię: Obotryci, Rugiany, Chrobaci, Lutycy i różnych jeszcze imion Sławianie. a.) — pierwsze ich życie było patryarchalne — osiadaiąc z całemi rodzinami miejsca do nikogo nienależące robili się ich właścicielami: Z początku swego bytu cywilnego nie znał żaden Sławianin ani władców ani niewolników — władcą czyli możnieyszym był ten kto liczniejszą posiadaiąc rodzinę, obszerniejsze miał włości; ale niewolników nie było, bo każdy miał swój kawał ziemi i tylko głowę familii za starszą od siebie uznawał. Gdy właściciel iakiey części umarł, osierocone miejsce nazywało się pusczyzną; pierwszy sąsiad mógł go zająć i posiadać. b.) Te szczegółowe własności były oraz własnością ogółową czyli własnością całej rodziny; później całego pokolenia czyli tribus; a z postępem czasu przy zaprowadzonej organizacji nowego rządu stosownego do potrzeb i obyczajów rozrodzonego iuż nadto plemienia, ogółową własnością tegoż rządu, ale zawsze i szczegółową posiadacza. — Polacy których Naruszewicz 210° roku po narodzeniu Chrystusa nad Wisłą i Odrą osadza, a Nestor dopiero w 8ym wieku Lechitami nazywa, mieli po wyjściu z życia patryarchalnego dwónastu Woiewodów. Stosunki rodzin obok siebie mieszkających i potrzeby kraiowe co raz się mnożące kazały im się zgromadzać i nad sposobami zapobieżenia onym myśleć — ztąd potrzeba ludzi rozumnieyszych i onym zaufania —

Że położenie Lechyi było otwarte i obszerne i że przyrodzenie samo przeznaczyło jey mieszkańców do ciągłego odporu — c.) Sławianie Polacy nigdy nie zaczepiali, ale do odporu zawsze byli gotowi.

---

a.) patrz Nestor — Boguchwał — Naruszewicz — Święcki —
b.) patrz: Lelewel o prawach polskich —
c.) Rousseau Contract social. p. 74. —

Z tąd potrzeba Wodza — Te dwie więc władze Sędziego i Wodza w iedney były Osobie, zwaney po różnych gałęziach Słowiańskich, różnie: iak, Kniazie, Župany, Hospodary, Bojary, a u Polaków Woiewody — Z tą samą władzą później nastali Królowie — obowiązkiem ich było na boju poprowadzić i w domu sprawiedliwość zrobić — Król iako ieden z naydawnieyszych osiedleńców, i naymożnieyszy (może rodzony Patryarcha, ~~miał~~ ziemi naywięcey — prócz tego, o ile był wyobrażeniem całości [illegible] o tyle miał prawo do własności szczególnych mieszkańców — to iest: mógł od nich wymagać to czego kray potrzebował — później tenże Król iako iedność całości uważany nabył prawa do pierwszego zaięcia puścizn, czyli mieysc opuszczonych śmiercią lub wyiściem właściciela niezostawiaiącego naturalnych okkupatorów — Z tych puścizn rosła obszerność władności Króla czyli Rządu — Na takich puściznach Królowie stawiali zamki, budowali miasta; ale zawsze to było własnością krajową czyli Rządu, nie zaś osobistą Króla — jako własność całości zamki te i miasta były stawiane i utrzymywane przez cząstki tey całości czyli mieszkańców kraju — z tąd obowiązki właścicieli ziemi. — W życiu patryarchalnem wszyscy bronili kraiu napadniętego od obcey przemocy — gdy iednak z postępem [illegible] przekonano się że w takich wypadkach grunta zaniedbane przez obrońców Kraiu, potrzebnych do iego utrzymania niewydały plonów: rozróżniono Stan Obrońców Oyczyzny od Stanu robiącego koło roli i utrzymującego Stan pierwszy — Różnicę tę dopiero zrobił Bolesław Chrobry — Obowiązek bronienia oyczyzny przechodził z oyca na dzieci, tak iak i obowiązek robienia koło roli — Obrońcom Oyczyzny nadał imię Rycerzy czyli Szlachty — zasłużeńszym nadawał ziemie i zamki (castella) — Rolnikom zaś nałożył obowiązki dawania sepów, czyli zsypywania po miarze owsa i żyta do zamków. Ponieważ Szlachta bezpłatnie służbę woyskową pełniła, obowiązkiem było rolnika dawać podwody (: vectura, subvectio :) pod wszystko co było rządowe t. i. pod magazyny woienne, pod Króla i dwór Królewski, pod sługi rządowe, iako to: Komornych (: camerarii :) iak Naruszewicz nazywa teraźnieyszych Szambelanów. — Dawali prócz tego podatek poradlne, 12. groszy srebr. od łanu, podymne rogowe i inne; mieszkanie podworowe od placu na którym się budowali, do Rządu i Kasztelanii. — Później kiedy Szlachta przy Królach się zbogaciła, zamki i Kasztelanie w iey ręce przechodzić zaczęły; te obowiązki dawania sepów i pomocnicza do stawiania i utrzymywania budynków, płotów, i sypania grobel, nadały prawo szlachcie uważania Rolników iako swoich poddanych — Niewolników iednakże niebyło prócz tych, których na woynie iako jeńców wzięli, albo z niewoli wykupili. a.)

a.) patrz Rakowiecki. Prawda Ruska T. I. pag. 86.

Poźniey wolność osobista rolników zaczęła być ograniczoną
przez przywiązanie do ziemi — Obostrzono prawem że
więcey niż dwóch lub trzech rolników razem ze wsi
wyyść niemogą — W niektórych tylko wypadkach Statut
Kazimierza Wielkiego pozwolił i wszystkim wieś
opuścić — a.) Jednak Statut ograniczył prawo dziedzica
upominania się o uszłego rolnika tylko do roku czasu
młody rolnik iednak oddany do nauk wychodził b.)
zupełnie z pod obowiązków dla dziedzica i stawał
się człowiekiem wolnym. c.) — Władysław Jagiełło uwol:
nił Rolników w r. 1422 od wszystkich danin i
robót, i nałożył dwa grosze srebrne od łanu zorać
się mogącego parą bydła przez dzień ieden. d.) Szlachta
ten podatek przerobiła na pańszczyznę — że taki łan
blisko morg zawiera, a dzień roboty dwa grosze sreb.
pewnie wart być, wypadło rolnikowi od każdego łanu
dzień panu odrobić — Dawniey zapewne mieli rolnicy
więcey ziemi, z tąd wielka pańszczyzna, mogli mieć
50 i 100 morgów, z tąd 50 i 100 dni pańszczyzny na rok.
przez rozmnożenie ludności ilość ich własności się
zmnieyszyła, a obowiązki zostały. — Coraz większy
wpływ Szlachty do Rządu, i siła się zbroyna, i uposle-
dzenie moralne rolnika, zatarły z czasem równość
praw i własności tak zwanego chłopa, potworzyły niby
układy /: Urbarialinwentarze :/ między właścicielami a
poddanymi i upoważniły te nadużycia. — e.) —
— Te są prawa które łamią teraźnieysi właściciele
dóbr nie tylko w Polsce, ale w wielu jeszcze mniey
oświeconych krajach do poddanych swoich, ich osób,
i ich własności. —

---

a.) "Nisi in casibus his exceptis, ut si Dominus Villæ
opprimat filiam aut Uxorem sui Kmethonis, aut si
pro excessu aut culpa hæredis ibidem villani bonis
ipsorum deprædantur, vel in sententia excommunica-
tionis per annum durant sui Domini ex delicto: in
talis casibus non tantum tres aut quatuor villæ
incolæ abire possunt, sed et omnes ibidem habi-
tantes recedant, quo unicuique placebit." /: Vol. I
fol. 29. de Villanis :/
b.) "Secus si DD. suo de mansione ipsius constiterit, et
intra annum jure ipsum non repetierit, et post
annum si ipsum repetere voluerit, extunc minime
sibi hoc facere licebit. /: Vol. I. fol. 49. De Kmethone :/
c.) "Item quod Kmethonum filii similiter non poterint
de hæreditate in qua patres eorum morantur
sine scitu et consensu Domini sui recedere, nisi
qui studendi gratia literarum anno quocumque ante
duodecim sua ætatis annum etc. /: Vol. I. fol. 293. De
filiis Kmethonum :/
d.) Stotwinski Unterthansgesetze in Galizien I. Band
pag. 8. §. 11. —
e.) Niemówię tu o gminach przybyłych z Hollandyi i
Szwabii i osiadłych po miastach i wsiach polskich,
znanych w prawie pod imieniem terræ holandenses,
flandrenses, albo villæ jure theutonico locatæ: z tymi
Rząd lub właściciele wchodzili w ugody dobrowolne. —

Wszystko co człowiekowi iest świętem, wszystko co ma moc nad iego umysłem i ciałem, wszystko to pod postacią ludzkości woła do rozumu i serca iego: poznay w człowieku brata! zrzuć zardzewiałe świata przesądy, zapomniy o losie i zepsutych ludzi zwyczaiach! zgłęb rozumem istotę natury — wróć się pamięcią do początkowych iey tworów — i powiedz kto iesteś i iakie masz prawo do uprzedzenia równych tobie stworzeń?!...

W pomyśle ludzkości iest i pomysł sprawiedliwości:
Szlachta chce Konstytucyi od Króla, t. i. poddani Króla chcą praw które by ich zrównały z Królem —
Chłopi chcą Konstytucyi od Szlachty, t. i. poddani szlacheccy chcą praw które by ich zrównały z Szlachtą
ieśli pierwsze iest sprawiedliwe, to i drugie — Konstytucya dla szlachty uprawnia usamowolnienie i nadanie własności rolnikom —

— to do wszystkich mówi ludzkość; do Polaków mówi polityka — Lud iest siłą i potęgą narodów — W Grecyi kiedy pod rządem niedołężnych Cesarzów wschodnich dwa Stany, Duchowieństwo i szlachta cała władzą zagarnęły i interess swóy od interesu ludu oddzieliły, lud bez patryotyzmu i oświecenia dopuścił Turkom wywrócić tron Carogrodzki i zatknąć na iego zwaliskach księżyce Mahometa — Szlachty w Polszcze ledwie iest trzydziesta część; nie stanowi więc ludu Polskiego ale 29. części stanowią go, a tém są chłopi —

Rousseau mówi: Voulez vous donner à l'État de la consistance? Rapprochez les degrés extrêmes autant qu'il est possible; ne souffrez ni des gens opulens, ni des gueux — les deux états naturellement inséparables sont également funestes au bien commun: de l'un sortent les fauteurs de la tyrannie, et de l'autre les tyrans — c'est toujours entre eux que se fait le trafic de la liberté publique — l'un achète et l'autre vend. —

Przypuśćmy że krok ten ze strony Szlachty byłby poświęceniem, ale skutki iego, byt oyczyzny, iakież go nie warte poświęcenia! Umieć tylko, i chcieć zrozumieć rzecz dobrze, nawet nie iest poświęceniem — oddanie chłopom gruntów na własność przyniesie zyski dziedzicom w szczególności i gospodarstwu i przemysłowi narodu w ogólności. —

Myśl ta która była celem pisma niniejszego nie iest moią własną. W Epokach naywiększych niebezpieczeństw Polski, była ona płodem doświadczenia dobrych i bardzo Polaków i umieiących myśleć ludzi — Zamoyski sławny nauką i patryotyzmem mąż, zrobił ią być prawem w Kodexie przedstawionym Seymowi w roku 1780 — wiedział on że iuż wszystkie inne środki ratowania Oyczyzny wyczerpane, i ten ieden nietknięty ieszcze zbawić ią może. —

pieniądze

VII. pieniądze Rospuyskie i przesądy szlachty nieprzy:
ięty tego proiektu — poźniey podczas Seymu Konsty:
tucyinego była ta myśl przyczyną rozpraw nay:
gorliwszych i nayuczeńszych mężów — W roku 1807.
kiedy Napoleon nowo dawał Xu = Warszawskiemu
Konstytucyę, iak dzielnie popierali myśl tę Puł:
kownik Neyman, Gliszczyński, Badoski, Horodyski
i inni w listach o Statystyce Polskiey. — Byli
także ludzie którzy ~~...~~ zaraz czynami dobra
tego dowiedli — Tenże sam wyżwspomniony
Zamoyski ieszcze w r. 1670. w dobrach swoich Bie:
zuniu, Joachim Chreptowicz w Szczorcu, Referendarz
Brzostowski w Pawłowie, Stanisław Poniatowski
synowiec Królewski, i Marszałek Małachowski
w swoich dobrach dali poddanym wolność, własność
i uwolnili od Pańszczyzny — Żebym dowiódł ~~a~~
iaki skutek pięknych czynów tych Panów,
załączę tu wypis z listu o Statystyce Półkow:
nika Neymana. —

O oswobodzeniu Poddanych w dobrach
J. K. W. Chreptowicza Podkanclerza W. X. Litewskiego

" Pan ten kazał w iedney wsi z dóbr swoich
wszystkie grunta naydokładniey pomierzyć —
potem poprowadził linyą zupełnie od wschodu
ku zachodowi i w oddaleniu od niey po 10. sznurów
linye równoległe przez wszystkie grunta —
Do tych linyi prowadzone potem były prostopadłe,
czyli maiące zupełny kierunek od północy ku
południowi w oddaleniu po 9. sznurów, tak że
wszystkie grunta podzielone zostały na prosto:
kąty po 90. sznurów □. czyli po 30. morgów, albo
po iedney włóce w sobie maiące, czyniące więc
$\frac{1}{3}$ iednego łanu i przeto trzecinami nazwane.
To uczyniwszy podzielił grunta co do ich dobroci
na ~~trzy~~ gatunki, nay lepsze, średnie i nay gorsze
i stosownie one ocenić kazał — Potem zwoław:
szy woytów zlecił im podać imiona tych podda:
nych, którzy by one nabyć chcieli oddaiąc im
do woli wybór, czy chcą gotowizną, czy ziarnem
czy też robotą ich nabycie nagrodzić — Troiaki
rodzay gruntu był bardzo dogodnym, troiakiego
rodzaiu kupniącym co do ich maiątku, i grunta
w krótkim czasie rozkupionemi zostały — Przynaymniey
Panu corocznie trzecią część otaxowaney wartości. —

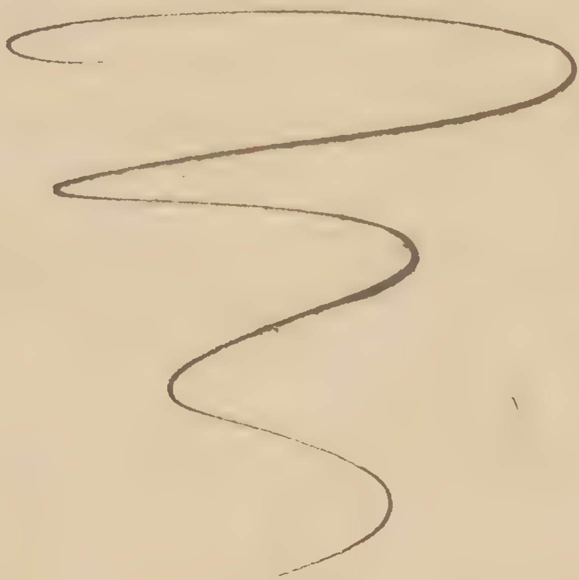
Pomocy

pomocy dworu i zasiłki pierwiastkowe nay-
bardziey w kupnie narzędzi rolniczych nie przy-
niosły mu w pierwszym roku korzyści widocz-
nych ale raczey straty — i tak dochód dawny
z 11000. złotych czynił tylko 9000. Złpol. — Ale
wkrótce zamienił się w 30000. Zp. i co raz się
bardziey powiększał — Sąsiedzkie gromady
widząc szczęśliwość, swobodę i przemysł z nowego
rzeczy porządku wynikające garnęły się ochoczo
do Pana z prozbami aby z niemi podobne uczynił
odmiany — Jesteście wolni moie dzieci !.... mówił
do nich rzadny właściciel — Bądźcie pracowitemi,
a ten przymiot wyiedna wam korzyści przynoszące
wam szczęśliwość która oraz moią będzie —
Jakoż we wszystkich względach uwieńczonemi zo-
stały zamysły Pana — Grunta dworskie które
zrazu odłogiem leżeć musiały wkrótce znalazły
z sąsiedzkich dóbr osadników — Wszędzie rozkrze-
wiać się zaczęła pracowitość i przemysł w miarę
korzyści, które iednały, a ich skutkiem szczęśliwości
odnowa; uwielbianie Pana, i iego dochody w
kilka lat potem w trzynasób zostały powiększone.
W Wiszniowie Miasteczku w Oszmiańskim
powiecie znayduią się prywatne fabryki
sukienne, powozów, potażu i wszelkiego
rodzaiu rzemieślniczy. etc —

Co się tyczy środków do kroku tego, miary
i warunków pod któremi ta własność i wolność
Chłopom ma bydź nadana, w to niewchodzę,
bo by to musiało bydź przedmiotem osobnego dzieła.
Do celu mego kilka ieszcze słów powiem — Cztery
rodzaie iest Chłopów we wszystkich prowincyach razem
dawney Polski — W Polsce Rossyiskiey iest chłop bydlęciem.
W Polsce Austryackiey człowiekiem ale niewolnikiem.
W Królestwie człowiekiem wolnym, ale nie obywatelem.
W polsce Pruskiey iuż w części obywatelem. —
Podług tego rozróżnienia Chłop X.[tw]a Poznań-
skiego będąc iuż czynszowi, niebardzo skory będzie
do wybicia się, bo mu Rząd Pruski dał takie przy-
wileie, iakich za Rządu Polskiego niemiał, więc
za zysk niepewny ważyć by pewne co ma. —
Chłop w Królestwie w okolicznościach teraz-
nieyszych potrzebuie koniecznie własności —
bo życie mu iest małą rzeczą — kto życie naraża
musi mieć przyczynę narażania go. —

Niedotrzymanie

Niedochowanie Konstytucyi, zgwałcenie wol:
ności druku, samowolności Konstantego były
przykrości które szlachtę uciskały; chłop o nich
mało co wiedział, chyba ten co pod Warszawą
mieszkał bo się często zdybywał z Żandarmami
Bez zysku więc widocznego chłop ten bić się
długo niebędzie — Z początku szał, przywią:
zanie do Pana, i nienawiść do Rossyan
zapali go: ale trudy długie i żona kiedy przyjdzie
i poskarży się że ią Ekonom na pańszczyznę
pędzi, ostudzą w nim zapał, rzuci kosę i wróci
do domu — trafiało się to pod Kościuszkiem —
Ale powiedz mu że iego żonie nikt nad kar:
kiem stać niebędzie, i ta chałupa i ten zagon
są iego własnością, zginie a wrogowi ich
nieodda. — Chłopi Austryaccy i Rossyiscy
żadnych niemaiąc przywilejów, mogą wiele
zyskać; przez to najłatwiejsi są do pory:
kania dla dobrey sprawy. — A próżno nie:
którzy utrzymywać chcą że chłop bez
oświecenia nierozumie tego iak wielkiem
by to dla niego było dobrodzieystwem;
nayograniczeńsze stworzenie zrozumie
ten wyraz: <u>Weź to twoie</u>. — Jeszcze nie czas
mówią inni, stopniami do tego idźmy —
Środek gwałtowny, odpowiadam, ale zbawienny
i iedyny — co się tycze czasu? — teraz
albo nigdy! —



Wiersze i rozne wypisy

mego [illegible]

Takze rozne uwagi

Inserat.

Szanowny Czasie!

Ja Przedmieszczanin, wierny Twój przyjaciel i sługa, spoczywałem na wawrzynach, gdy pierwsza Odezwa moja tak szczęśliwy osiągnęła skutek, iż mimo *Zakazu* Dyrektora naszego Teatru, Redakcya Twoja pojęła swój obowiązek i znowu Recenzye tak niezbędnie do wzrostu Sceny naszej potrzebne, w Kolumnach Kroniki umieszczać niezaniedbywała. Z większą odtąd ochotą brodziłem błotem do Teatru, z większą ciekawością brałem Czas do ręki, aby z niego o widzianej Sztuce zgodne lub przeciwne memu wyczytać zdanie. A nawet wymierzone przeciwko żartobliwie p. Dyrektora pociski bynajmniej mnie nieobrażały, owszem przyjemnie rozweselały mój umysł. — Aż oto naraz, — zastraszony czy odstręczony nieustającą p. Dyrektora srożącą się umilkł p. Recenzent, i znowu w dawniejszą swoją zapadł Apatyą. — Chociaż i ja rad milczę w mojem ustroniu i choroby *piśmiennictwem* zwanej, ile możności wystrzegam się, przecież dłużej spokojnym pozostać niezdołam, i jako jedna cząsteczka Publiczności (: gdyby nawet atomem mnie nazwano :) — [illegible] się nieprzestanę dopóki niewróci do Kroniki Twojej Rubryka w każdym Mieście i piśmie gdzie Teatr egzystuje, *obowiązkowa*. Bo na to aby tak milczeć zapamiętale, trzebaby chyba aby nasz Teatr był niżej wszelkiej krytyki (: *unter aller Kritik* :) a takim przecież nie jest. Mamy w nim parę członków, którzy warci są aby o nich mówiono i pisano, i do rozwinięcia się dalszego ich talentu *umiejętną krytyką* dopomagano. Nawet p. Dyrektor Teatru wart jest tej zachęty

o ile zawsze o wzrost i ulepszenie Sceny naszej dbałym być nieprzestanie; — i tembardziej Opozycyi jego przeciw Krytyce niepojmuję, gdy w niej wyłącznie swój dobrze zrozumiany Interes upatrywać powinien by. — Najreputowańsi Dyrektorowie pierwszych w Europie Teatrów, najsławniejsi Aktorowie, Aktorki, Śpiewacy, Śpiewaczki, podlegają Krytyce, i Kontenci są nawet że o nich piszą; dlaczegożby jeden tylko Teatr Krakowski miał mieć ten przywilej: __aby o nim milczano__? — Lecz oto myśl, która mi z powodu sporów Waszych do głowy przyszła, — na nieszczęście __wierszami__ /: oczywista Exacerbacya piśmiennicza:/ domieszczam ją przecież jako propozycyę, którą wolno przyjąć, lub nieprzyjąć: —

Pan Recenzent, Teatru uczy Dyrektora,
W czém wady, w czém zalety; — Aktorki, Aktora; —
Pan Dyrektor wzajemnie uczy Recenzenta,
Że Krytyka być winna — słuszna, niezawzięta.
Panowie! gdyście oba tacy doskonali,
Dam Wam radę; ta wszystkie trudności oddali,
I obszerne do zasług otworzy Wam pole; —
Oto od dziś dnia Wasze zamieniajcie role:
Niechaj dawny Dyrektor zostanie Krytykiem,
Zaś Recenzent niech będzie Sceny Kierownikiem;
Krytyka będzie mądra, co większa bezstronna,
Dyrekcya będzie czynna, do ulepszeń skłonna,
Skończą się spory, kłótnie, przycinki, niesnaski,
Udoskonali Scena, brzmieć będą oklaski,
A na zmianie Waszego odtąd stanowiska,
I wy oba zyskacie, i Publiczność zyska! —

Przedmieszczanin.

14/3 853.

Mój
~~Kochany~~ Panie Sewerynie!

O radości i smutku przyczynie
Dowiedziawszy się, udział w nich biorę,
Et cum tyło [illegible] cowa
~~I~~ Smucę się z Panem i cieszę i
Z żądaną pomocą spieszę;
I życzę: niech się Syn chowa,
~~Żona~~ Matka aby była zdrowa,
A u Tatka Jegomości
Niech znowu zdrowie, szczęście,
wesołość zagości!

Z

(180)

49

[illegible]

82

Dołączam tu sztuk. 5. z których o resztę upomnę się po umieszczeniu Inseratu

Do

Szanownej Redakcyi
Czasu.

Inserat.

7. Miscel:

Lutego 1826

7. — Za każdę krzywdę, sercu twoiemu uczynioną, którą zniosłeś cierpliwie, Bóg ci stokrotnie nagrodzi. —

Czemuż byś niemiał znosić przykrości od ludzi, gdy w cierpliwości i pokorze od Boga znosić ie powinieneś?. — Bóg wie dla czego zsełał na ciebie zmartwienie; ludzie tego niewiedzą dla czego ciebie dręczyć usiłuią; przebacz im, ~~ludzie~~ oni błądzą, i sami niewiedzą co czynią. —

— Przyidzie czas gdzie i ty będziesz szczęśliwy; wtenczas niezapominay o pokorze, abyś się niestał zuchwałym. — Trudno iest w nieszczęściu bydź cierpliwym, pokornym, pobożnym; lecz trudniey daleko bydź takimże w szczęściu i pomyślnościach. —

— Życie ludzkie iest to puhar w którym napóy gorzki z słodkim zmieszany; szczęśliwy! komu się gorzkiego więcey dostało napbić; tem zdrowsza będzie dalsza iego! —

Jedna Łza boleści więcey waży u Boga, ~~tak~~ niż tysiąc łez radości. —

— Szczęśliwy kogo ludzie pognębić usiłuią, Bóg go, ieżeli tylko iest pobożnym, ~~wszystkich~~ nad nich wszystkich wyniesie.

9. — Tak silnem iest każde nawyknienie do grzechu, że iedna chwila każe nam zapominać o naystalszem przedsięwzięciu. —

— Okoliczności! okoliczności! — Gdzież iest człowiek który by miał tyle mocy umysłu, iż by działał w każdey okoliczności tak iak raz postanowił? Którego, czynami, zdaniem nawet, okoliczności by nie kierowały? a każdy da się koniecznie naginać podług okoliczności; ~~a nawet iest~~ a przysłowiem iest nawet: Szczęśliwy, kto się umie stosować do okoliczności! —

~~— Spryt w palcach więcey teraz popłaca, iak spryt w głowie; i dla tego to, że co maią pierwszy więcey [illegible] w kieszeni. — a tamci więcey w kieszeni.~~

— Niemożesz kobiecie większey ~~przykrości~~ uczynić przykrości, iak ~~to~~ ~~mówiąc że [illegible]~~ powiedziesz iey o inney że iest piękna! —

— Spryt w palcach więcey teraz popłaca, iak spryt w głowie; dla tego u tych co maią pierwszy, pełnieysze zawsze znaydziesz kieszenie. —

— Prawda iest gorzkim lekarstwem, słodką trucizną pochlebstwo. —

— O czarowna ~~boska~~ Muzyko! ty w zmysłów złudzeniu
Siłą iakąś nadludzkiemi ~~[illegible]~~ porywasz me czucie!
Dusza moia w roskosznem płynie zachwyceniu
Marzę słodko, czynię, przeymuią mnie chęcie.

Niknie świat oczom moim, wznoszę się i ginę
W krainie nadpowietrzney niebiańskich ~~marzeń~~ [illegible]
~~W przestrzeni niezmierzoney niebiańskich [illegible]~~ rozkoszy
~~Z jedne krótkie chwilki~~
~~Gdzie W obfitey [illegible] przestworze [illegible]~~
Lżewo oddycham!

29. ~~Grzeczny Nadobłudzki~~ [Ułomek:]
~~[illegible]~~
Dobry człowiek z Oleska tak się ~~[illegible]~~ zaturbował
Że ktoś ~~[illegible]~~ błędy sławnego pisarza wytyka;
Że wziął pióro aby zgromić twardego Krytyka,
Umaczał w Atramencie nim zaczął — zwariował! —

Jaśnie Oświecony Xiąże! Cnota na Tronie iest najpięknieyszym darem Niebios – a tym promienistszém jaśnieje światłem, im mocniéj Naród przeciwne nękają Losy. Rozliczne Klęski dotknęły ziemię ojców naszych – sroga wojna niosła pożogi i mordy w zagrody braci naszych – wiodła z sobą i szerzyła zabójczą chorobę – ta przedarła się i do téj części Kraju, która łaskawsze Nieba poddały pod łagodne i opiekuńcze berło Najjaśniejszego Pana naszego – tysiące rodzin téj części dręczyła niespokojność i trwoga o los Ojców, Mężów, Braci i Synów, których moc uczucia przemogła uszanowanie dla prawa, i powiodła w pomoc nieszczęśliwym współbraciom; – a na dopełnienie szali nieszczęść okropna niespokojność losu jaki czeka współbraci naszych, przemieniła ich tysiące w wygnańców i tułaczów. Naprzeciw tylu nieszczęściom, stanęły jedyną tarczą Cnoty dostojnego Monarchy naszego.

Wzniosły umysł Jego, zważył uczucia, które mieszkańców téj prowincji polskiéj, w pomoc współbraciom powiodły; pogardził, tą poziomą rozkoszą, dręczenia jednych, ułaskawiania drugich; a widzenia wszystkich u stóp swoich błagających miłosierdzia, i oczekujących w dręczącéj niepewności wyroku Pana; nie czekał nawet na prożby któreśmy do tronu zanieść zamyślali; uprzedził je. Z własnego popędu, z własnego natchnienia ojcowskiego serca swego, zwrócił stroskanym rodzicom tych, których wojna oszczędziła, zwrócił ich bez wyjątków i wszelkich wyłączeń; bo szczęście zostających pod jego berłem, jedyną dla niego będąc rozkoszą, niechciał ani jednéj zasmucać rodziny. – Wśród wyniszczającéj choroby, niósł hojne wsparcie ubóstwu, tak zasiłkiem pieniężnym, jako i dostarczeniem lekarstw. – Widząc, iż te klęski kraj już tak ubogi, bardziéj jeszcze zubożały, użył łaskawie téj chwili, aby zamysł ulżenia mu, którym od dawna się zajmował, doprowadzić do skutku i opuszczeniem zaległości podatkowych, podał mu rękę opiekuńczą, do wydobycia go ze stanu ubóstwa i nędzy. Lecz, co nadewszystko serca nasze przejmuje wdzięcznością, otworzył wrota nieszczęściu, chroniącym się współrodakom naszym dozwolił schronienia, i zasłania ich potężną swoją opieką.

Tyle łask litościwego Monarchy, przejęło naród najżywszą wdzięcznością. Miłość dla tronu i ojczyzny, wdzięczność dla cnotliwych, dobrych Monarchów, były i będą własnością naszego Narodu. Wynurzyć te uczucia, uwiecznić pamiątkę téj wspaniałomyślności Monarchy, jest najgorętszém naszém życzeniem, jest serc naszych potrzebą. – Jesteśmy ubodzy, nie na kosztownych głazach je zapiszemy. Grosz wdowy dla ulgi niedoli dany milszym zawsze jest sercu dobrego Monarchy, nad największe summy, które częstokroć podchlebstwo i próżność znoszą.

Niechaj Instytut sierot uwieczni wspaniałomyślność Monarchy i wdzięczność Narodu. Na pierwszy zakład ofiarujemy pięćdziesiąt tysięcy Złł. Ren. i te w trzechletnim przeciągu z dobrowolnych składek zebrane, złożemy w ręce Waszéj Xiążęcéj Mości. W tym przytułku opiekuńczym osieroconych istot, zostanie wieczna pamiątka, która późnym pokoleniom przypominać będzie: „Panował nad tą prowincją polską Monarcha, którego najwyższą rozkoszą w tak przykrém dzisiejszém naszém położeniu było, ocierać łzy nieszczęśliwym, oddalać smutek z łona rodzin, opiekować się nieszczęśliwémi, których los prześladował."

Jaśnie Oświecony Xiąże! Bądź pełnomocnikiem Narodu – posiadasz zupełną ufność jego, i masz do niéj prawo – zanieś do tronu wynurzenie tych narodowych uczuć, i tę prożbę, aby Najjaśnieyszy Pan tę małą ofiarę, jako hołd wdzięczności, uwielbienia i uszanowania dla wspaniałomyślności Jego, łaskawie przyjąć i dozwolić raczył, aby ten Instytut sierot nosił Imię Najjaśniejszego Pana, aby pierwsze przyjęcie sierot do tego Instytutu Waszéj Xiążęcéj Mości, późniéj zaś Komisji z Obywatelów złożonéj, przez Rząd zatwierdzonéj, zostawione było.

[illegible]

Galloppe dediée a Melle Fany Gromnicka par son très respectable et respectueux [illegible] Eug

8va loco

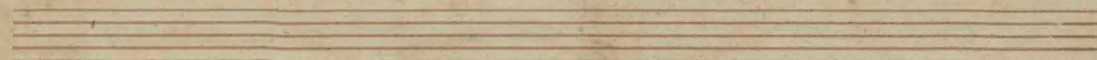
8va

Trio

Dolce
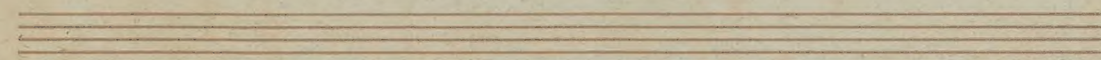
Anglez dedykowany Ciupuni przez najprzywiązańszego Szwapierka i Kurzynka 2do

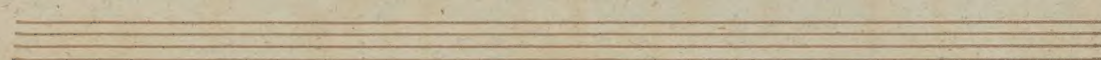










54

Cher Eugene! Posyłam ci Mazura dobrego

przegray go dla nas i dla

Poniatowskie

Adieu!

